Nr. 339. Dnia 8 grudnia. Poniedziałek. Dnia 26 listopada (8 grudnia) 1890 r.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Dziś:	Niep. pocz. N. P. M.	Wschód słońca o godzinie	7 minut	54.	Wschód księżyca o godzinie	1 minut 55 r.	Piątek:	Aleksandra M.
Wtorek:	Leokadji i Walerj.	Zachód „ „	3 „	47.	Zachód „	1 „ 53 w.	Sobota:	Łucji P. M.
Środa:	*N. M. P. Loretańsk.*	Długość dnia godzin	7 „	54.	Wysokość wody na Wiśle stóp 7 cali 6.		Niedziela:	Herona M.
Czwartek:	Damazego P. W,	Ubyło „ „	8 „	48.	Dziś o godzinie 4-ej rano zimna 2 R.		Poniedz.:	Walerjana M.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 268. — Telefon Administr. 571

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Boguwoli, jutro Wyszosławy.

Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 5-ej wieczorem.)— Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 7-ej wieczorem.) — Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Nowy-Świat № 56—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.)—Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm. 66—od 10-ej rano do 4-ej po południu. Wejście bezpł.) — Ostatnie dwa dni wystawy etnograficznej, złożonej z przeszło 1,000 okazów, przywiezionych przez p. Leopolda Janikowskiego z południowo-zachodnich brzegów Afryki. (Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm. № 66—od 10-ej rano do 4-ej po południu.)

Koncerty: Koncert Pauliny Lucca. (Sala ratuszowa—8 wieczorem.)

Odczyty: Trzeci odczyt p. Leopolda Janikowskiego „O życiu prywatnem i społecznem plemion, zamieszkujących południowo-zachodnie strony Afryki. (Wielka sala Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm.—6 wieczorem.)

Zabawy: Dla członków Towarzystwa resursy obywatelskiej, ich rodzin, oraz osób zaproszonych „pogawędka towarzyska" wraz ze zbiorową kolacją składkową. (Resursa obywatelska—9 wieczorem.)

Teatry: Letni: dziś „Hugonoci" (z udziałem panny Klary Cordier, oraz p. Aristodemo Sillicha); jutro przedstawienie zawieszone;— Rozmaitości: dziś „Ciarachy"; jutro „Ciarachy";—Mały: dziś „Zabobon"; jutro „Zabobon". (7½ wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień jutrzejszy rs. 1076 kop. 42. (Pożyczki wydawane będą. Wykup i prolongata uskuteczniają się od 9-ej rano do 1-ej po południu.)

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim) przed ołtarzem N. Panny Marji Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona będzie solenna wotywa.

— W kościele św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim) jutro, o godz. 10-ej zrana, odprawiona będzie solenna wotywa z wystawieniem N. Sakramentu i procesją ku czci św. Antoniego Padewskiego.

— W kaplicy Rodziny Marji przy rogu ulic Żytniej i Leszna, w dniu jutrzejszym odprawiać się będzie w dalszym ciągu 40-godzinne nabożeństwo ku uczczeniu uroczystości Niepokalanego Poczęcia N. Panny Marji.

— Całodzienne nabożeństwa odpustowe z nieustannem wystawieniem N. Sakramentu, kazaniami, procesjami oraz nieszporami odprawione zostaną w dniu jutrzejszym ku uczczeniu uroczystości N. Panny Marji Loretańskiej w kościele św. Anny (po bernardyńskim).

Budowa kanału.

Zakończeniem robót III-ej serji i jedyną poważniejszą robotą w r. b., jak budowa kanału ściekowego przez cytadelę, a zarazem zaopatrzenie jej w wodę.

Przedwstępne układy pomiędzy zarządem inżenierji wojskowej, a magistratem m. Warszawy sięgają roku 1885 go.

Odnośnie do zaopatrzenia cytadeli w wodę inżenier W. H. Lindley, opracował dwa projekty: *pierwszy* —dostarczania wody filtrowanej z Koszyków, *drugi* —budowy nowego zakładu pomp i filtrów dla cytadeli wyłącznie.

Jakkolwiek drugi projekt miał pewne zalety, szczególnie zaś niezależność na wypadek zburzenia, to jednak nieodpowiednie miejsce do zaczerpnięcia wody i wysokość potrzebnego nakładu okazały się decydującemi i władze zaakceptowały pierwszy, za sumę 35,000 rs.

Projekt wstępny dla kanalizacji obejmował 10,000 stóp głównego kanału, pomiędzy ulicą Zakroczymską, a głównym kolektorem Bielańskim, za sumę 117,000 rs., oprócz zaś tego przewidywał wypust specjalny wewnątrz cytadeli, któryby w razie zburzenia kolektora Bielańskiego zabezpieczył prawidłowy odpływ wód ściekowych zarówno ze Starego-Miasta, jak też z terytorjum fortecy wprost do Wisły.

Kanał pomocniczy i wylot jego do Wisły kosztować miały 29,500 rs., zaś kanały dopływowe wewnątrz i połączenia domowe 83,000 rs.

W ten sposób koszt całkowity tych robót miał wynosić 264,000 rs.

Projekt taki i przybliżone kosztorysy Lindleya posłużyły w następstwie do układów pomiędzy prezydentem miasta i głównym inżenierem fortecznym, a układy te zyskawszy zatwierdzenie władz, dały możność opracowania szczegółowych rysunków i dokładnych kosztorysów. Zarazem przyjęto, ażeby koszt kanalizacji ze względu na odpływ wspólnych ścieków miejskich (ze Starego-Miasta) i fortecznych został pokryty wspólnie przez kasę miejską i zarząd forteczny; zaś koszt robót wodociągowych ponosiła wyłącznie władza wojskowa.

Szczegółowy projekt, opracowany przez Lindleya w następstwie i zawierający mnóstwo zajmujących danych, wywołać musiał w sferach odnośnych dyskusję z uwzględnieniem specjalnych warunków. Wspominamy tylko, że dla przejścia rowów fortecznych opracowano i przedstawiono sześć odmiennych projektów i kosztorysów.

Zasadnicza różnica w tych projektach odnosiła się do kwestji: czy przejść *pod* rowami fortecznemi, czy też *powyżej* nich. Władze przez specjalnego swojego delegata jenerała Zabotkina wybrały, jako najodpowiedniejsze przejścia, nad rowami, akwaduki na arkach opartych na filarach kamiennych.

W maju r. b. nareszcie rozpoczęto budowę kana

Z TEATRU.

Zanim zacznę mówić o „Ciarachach" Galasiewicza, chciałbym przedewszystkiem zwrócić uwagę czytelników na szczególny zamęt, jaki panuje u nas nietylko wśród publiczności, ale i pomiędzy piszącymi o teatrze i dla teatru, w pojęciu nazwy sztuka ludowa.

Co to jest sztuka ludowa? Czy to utwór sceniczny dla ludu, czy o ludzie? Czy zadaniem jego lud wiejski kształcić i umoralniać, czy też obznajmiać z jego obyczajami i gwarą ludność miejską, czy wreszcie, uprzykrzywszy sobie wytarte w tylu komedjach i dramatach tużurki i fraki, autor ma tylko odświeżyć wieczną prawdę gry uczuć i namiętności, tłem sielskiej atmosfery, sukmaną i siermięgą?...

Jeżeli sztuka ludowa ma być pisaną tylko w celach utylitarnych, w moralizatorskich zamiarach dla ludu, to pozostanie nadługo, jeśli nie na zawsze pobożnem życzeniem autorskiem, z niezmiernie małą szansą jakichkolwiek rezultatów. Lud wiejski do teatru nie chodzi, nawet przyjechawszy do miasta, a sprowadzeni umyślnie na „Emigrację chłopską" do Krakowa, poczciwe kmiotki zajmowali się wszystkiem na przedstawieniu, tylko nie sztuką, z której nic nie wynieśli, oprócz dorywczych wrażeń i uwag o szczegółach, ubraniu aktorów, kolorze dekoracji, oświetleniu sceny lub sposobie spuszczania kurtyny. Lud nasz nawet nie ma rozwiniętej ciekawości do wszelkiego rodzaju widowisk; szczególniej jeśli za nie płacić potrzeba; żaden kuglarz, akrobata ani nawet cygan z niedźwiedziem nic w naszych wioskach nie zarobią.

Konkluzja ztąd prosta, że sztuka ludowa mająca oddziaływać na lud wiejski, musiała by być grana przez jakąś trupę wędrującą od wsi do wsi, i posuwającą poświęcenie aż do zapłacenia spektatorów za czas na przedstawieniu stracony.

Chciałbym też żeby mi wskazano w jakiejkolwiek z literatur europejskich sztuki w takiem rzeczy pojęciu pisane. A jednak proszę przypomnieć sobie, co mówiono i pisano u nas po „Emigracji chłopskiej" Anczyca i ilu ona znalazła naśladowców.

Co innego z mieszkańcami miasta! Dla rozmaitych warstw ludności, potrzebne są specjalne teatry ludowe, jak w Niemczech, lub jeszcze lepiej popularne, jak we Francji. Tu sztuki muszą być starannie dobrane, pisane z odpowiednią tendencją i są też poważnem narzędziem cywilizacyjnem, etycznem, a nawet czynnikiem politycznym doniosłego znaczenia, nieraz nadużywanym z karygodną lekkomyślnością, ale też nierzadko zapewniającym trjumf zbawiennego dla kraju kierunku. Takie sztuki ludowe mają tradycję nieprzerwaną od czasów najdawniejszych w historji cywilizacji—dla nich powstał teatr w Grecji i one go utrzymały.

Powrót do tej złotej epoki teatru jest marzeniem wielu umysłów szlachetnych i w obecnej chwili; nie przeszło jednak pewno żadnemu anglikowi, francuzowi ani niemcowi przez głowę wykładać katechizm lub teorję moralności fermerom i parobkom wiejskim ze sceny i ściągać ich do miasta na takie lekcje, od pracy w polu odrywając. Kościół i szkoła, gazeta i książka powinny tu wystarczyć.

Jeżeli więc sztuka ludowa nie ma powodu bytu jako tendencyjna rzecz dla wsi, to może ma ona służyć jako sposób poznania ziemian dla mieszkańców miasta?

Przyznam się, że, o ile cel taki wydałby mi się poważnym, o tyle bardzo bym wątpił o jego rezultatach. Choć domagano się u nas sztuk ludowych oddawna, a w pierwszych próbach wyprzedziliśmy nawet komedję i wodewil sielski gdzieindziej („Krakowiacy i górale", „Zabobon"), to jednak twórcą tego kierunku pozostanie u nas w literaturze Anczyc.

Otóż chciałbym widzieć mieszczucha, któryby, obznajmiony dobrze z komedjami Anczyca, chciał się podawać za znawcę chłopa i jego obyczaju. Nawet język autora „Łobzowian" robiony jest *ad usum delphini*, w prowincjonalizmach czerpany z pod Łobzowa, a choć poetyczny i obrazowy, dalekim jest od jędrności i siły wyrażeń Junoszy, Dygasińskiego, lub autora „Ciarachów" najlepszych u nas znawców i malarzy ludu. Chłopi Anczyca i jego epigonów, to często zręczne sylwetki, jak w „Chłopach arystokratach" lub „Łobzowianach" z wielkim talentem na tle satyry społecznej artystycznie ugrupowane, ale prawdy realnej w nich równie mało, jak i objektywnego oświetlenia, są to chłopi z komedji, a nie z życia, nakręceni do obywatelskiej bezspornie, ale zawsze tylko tendencji autora. Chłopa, powtarzam, nikt się z tych komedyj nie będzie uczył, a kto na nich swoje studja ograniczy, nie daleko zajdzie.

Wogóle, gdyby obrazy nawet były szersze i traktowane najbardziej przedmiotowo, to jeszcze mały byłby z nich pożytek, równie dla etnograficznej wiedzy i odcieni ludowego językoznawstwa, jak i dla nauki mieszczan o wieśnikach.

Pozostaje inne zadanie, zwrot poważny do badań psychologicznych, na gruncie realnym opartych, który zamanifestował się potężnie w ostatnich latach w beletrystyce europejskiej, a przeniknąwszy do nas z Sienkiewiczem, Prusem, Swiętochowskim, Orzeszkową, Junoszą, Dygasińskim i kilkoma innymi pisarzami powieści i nowel, na scenie jak dotąd w jednym zamanifestował się Galasiewiczu. Nowy ten prąd silny i pierwszorzędnej w skutkach doniosłości, powstał pod potężnem tchnieniem równouprawnienia do samoistnego życia każdej cząstki składowej społeczeństwa, równie w wiedzy, jak i w sztuce. Chłop nazywany łaskawie młodszym bratem, a traktowany jak pasierb nawet w dziedzinie sztuki, dostawał lekką strawę przy ciężkiej pracy, a gdy żądał posiłku materji i ducha, miłosierni

łu, na zasadzie zatwierdzonego kosztorysu 126,000 rubli.

Szczegóły budowy przedstawiają bardzo wiele zajmujących stron, a wspomnę tylko o skasowaniu fosy okopowej, wydzielającej woń zabójczą na całej przestrzeni od stacji obwodowej ku Rudzie Marymonckiej.

Fosa obecnie wysycha zupełnie i nie zaraża okolic wstrętnym zapachem.

Budowa kanału, oprócz w forcie Siergieja, dwóch akwaduków, mostu pod koleją nadwiślańską i wielu innych punktów, uskutecznionych w tunelu, zalicza się do najbardziej zajmujących i trudnych.

Wymiary kanału jajowatego przekroju wynoszą 1.40 m. wysokości i 0.80 m. szerokości w pachach; na akwadukach ułożone są rury z żelaza lanego o średnicy 0.76; spadek dna kanału wynosi 1 : 1,300, zaś nachylenie rur żelaznych na akwadukach jest znacznie większe, a mianowicie 1 : 500.

Nowe to ogniwo przyczyni się niewątpliwie do polepszenia warunków sanitarnych miasta, usuwa bowiem ważny bardzo wylot starego kanału nieco powyżej mostu kolei nadwiślańskiej, odprowadzając ścieki daleko po za granice Warszawy ku Bielanom.

S.

Niespożyte zagadnienie.

— Czy szkodzi nam używanie tytuniu, czy dobrze robi, czy wreszcie pozostaje bez wpływu—oto pytania, które nieskończoną ilość razy tu i tam stawiane, nieskończoną ilość odpowiedzi wywołały i—do dziś dnia bez odpowiedzi pozostały.

„Pomaga", twierdzą jedni, „szkodzi", wołają inni, co poprostu ze względu na pierwszych znaczy, iż są amatorami tytuniu, dla drugich zaś, że go nie znoszą.

A zagadnienie samo trwa dalej nierozwiązane, niespożyte.

Świeżym dowodem tego jest broszura, jaka obecnie wyszła nakładem Wolfa Peifera w Berlinie p. n. „*Für und wider den Tabak*" (Za i przeciw tytuniowi), a w której zebrano w całość nadesłane ongi przez wybitniejsze osobistości w Niemczech odpowiedzi na kwestjonarjusz redakcji *Deutschen Tabak-Zeitung*.

Rezultat podobnej ankiety, zarządzonej ongi przez *Figaro* paryzki, podaliśmy tu w swoim czasie, dziś więc zamieszczamy opinję pod tym względem Niemiec.

L. Anzengruber, zmarły przed rokiem poeta austrjacki, odpowiada krótko i węzłowato: „Palenie tytuniu wstrętnym jest, nieznośnym dla powonienia zwyczajem, świadomość jednak tego nie przeszkadza mi do palenia cygar i to namiętnie, zwłaszcza przy pracy."

Tego samego mniej więcej zdania jest większość poetów niemieckich, jacy w broszurze przez nas wymienionej miejsce znaleźli, a więc: Edward Bauernfeld, dr. Rudolf Baumbach, F. Bodenstedt, Feliks Dahn, dr. Juljusz Grosse, Paweł Heyse, Wilhelm Jensen, Gottfried Keller, Konrad Meyer, Oskar Redwitz, Emil Rittershaus, Albert Trager i t. d.

Nie brak wszakże wśród rycerzy Parnasu zdań przeciwnych. Estetyk np. Frenzel wygłasza opinję, iż dla niego „palenie na równi z zażywaniem tabaki jest wstrętnem."

Ludzie nauki—a głos to przemożny—surowiej od artystów osądzili tytuń. Słynny chirurg wiedeński, dr. Billroth, mianuje go bardzo szkodliwym: „Że potomstwo—powiada między innemi uczony—zalkoholizowanych i znikotynizowanych wyższych warstw społecznych coraz silniej zapadać będzie na nerwy—nie dziwota. Kolosalne wzmożenie się w czasach obecnych chorób nerwowych i umysłowych bezsprzecznie stoi w związku z rozpowszechnionem dziś aż do nadmiaru użyciem alkoholu i tytuniu."

Profesor chemji lekarskiej w Halli, dr. E. Harnack, wypowiada zdanie: „iż jakkolwiek tytuń pewne korzyści używającym go organizmom przynosi, nigdy one wszakże w przybliżeniu nawet nie zdolne są szkód zrównoważyć."

Sądy to bardzo kategoryczne, szkoda jednak, iż obok nich niemniej fachowe, ale znacznie dla tytuniu łagodniejsze spotykamy głosy.

Profesor-okulista przy uniwersytecie wrocławskim, dr H. Magnus, zaleca *umiarkowane* palenie, według niego bowiem tytuń: „pobudza trawienie, łagodząco działa na system nerwowy i do pewnego stopnia stanowi środek dezinfekcyjny dla jamy ustnej."

Przyjacielem tytuniu również był zmarły niedawno profesor Nussbaum z Monachjum. Uczony ten jest zdania, jako palenie *często* korzyści przynosi, *niezmiernie zaś rzadko* szkodzi, szczególniej dodatnie działanie na mózg przyznaje mu.

Wręcz za paleniem oświadcza się profesor na wydziale filozoficznym w uniwersytecie berlińskim, dr. H. Lazarus: „Palę z upodobaniem, namiętnie nawet—pisze—szczególniej przy pracy natężającej umysł; trzy do czterech cygar mocnych, wypalanych dziennie, nigdy mi na zdrowiu szkody nie przyniosły."

Szczególniej ciekawą jest odpowiedź, nadesłana przez profesora Pawła Meyerheima, znanego malarza zwierząt. Oto ustęp z jego listu:

„To, cobym wam donieść mógł o paleniu tytuniu ze względu na moją własną osobę, niebardzoby was chyba zajęło. Palę cygara lekkie, nie rozumiem się więc zupełnie na dobrych i mocnych; donoszę wam jednak za to, co o paleniu myślą modele moje z zoologicznego ogrodu.

Między innemi przepadają za niem zwyczajne brunatne niedźwiedzie. Ilekroć razy wdmuchiwałem im dym z cygara do klatki, zbliżały się wnet do kraty i z lubością wycierały o nią łby w miejscu, z którego dym ich dochodził.

Jednemu ze lwów w czasie snu wrzuciłem szczyptę tytuniu miałkiego w nozdrza, zwierzę rozbudziło się natychmiast, z widocznem zadowoleniem podniosło się, kichnęło głośno, a przeciągnąwszy się i ziewnąwszy, ułożyło się do snu ponownie.

Kozy, jelenie, sarny, lamy przepadają również za dymem z cygara. Jedną z tych ostatnich oswoiłem nawet nim.

Nieraz paląc, widoczną sprawiałem przyjemność pawjanom, jak widzicie zatem, nie dla swojej tylko palę."

Upodobanie małp wogóle do dymu tytuniowego piszący te słowa niejednokrotnie miał sposobność sprawdzić w byłym naszym ogrodzie zoologicznym. (=)

Od administracji.

Z powodu kończącego się kwartału i roku, uprzejmie prosimy sz. prenumeratorów o wczesne nadsyłanie przedpłaty na kwartał następny, od tego bowiem zależy regularny odbiór naszego pisma.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Petersb. wied.* donoszą, iż projekt nowej ustawy wekslowej został już opracowany przez ministerjum sprawiedliwości i niebawem oddany będzie do rady państwa. Akcja w sprawie wekslowej według nowej ustawy rozpoczyna się od podania prośby piśmiennej ze strony powoda; następnie członek sądu, przekonawszy się, że na mocy treści wekslu, dłużnik może być pociągnięty do odpowiedzialności, posyła mu nakaz ze zleceniem wniesienia bezzwłocznie całkowitej sumy na ręce komornika; dłużnik ma prawo w ciągu doby od chwili wręczenia nakazu wystąpić osobiście z pretensjami, o ile rości sobie jakie. Jednocześnie z nakazem na żądanie wierzyciela może być przyznane zabezpieczenie akcji, które w razie wstrzymania wyroku, obciąża majątek dłużnika w ciągu 3 lat.

= *Graždanin* dowiaduje się, iż koszty budowy kolei żelaznej pomiędzy Żytomierzem a Berdyczowem wynosić będą 1½ milj. rubli. Kolej budować ma towarzystwo belgijskie.

= Departament kolejowy zawiadamia, iż od d. 27 listopada otwarto prawidłowy ruch pasażerski i towarowy na odnodze kolei południowo-zachodnich od st. Kiwirce do Łucka (109 w.), w dniu zaś 1 grudnia otwarty został ruch na odnodze kolei humańskich, od st. Dymkówki do Krystynówki 85,44 w.)

= *Now. wr.* donosi, iż ministerjum spraw wewnętrznych uznało za niezbędne przed ostatecznem ukończeniem ustawy budowlanej wydać specjalne przepisy, które obowiązywać będą przy budowie nowych budynków we wsiach. Projektowane przepisy streszczają się w następujących punktach: a) nikt nie ma prawa wznosić budynków, nie otrzymawszy na to specjalnego zezwolenia; b) przy budowie winny być zachowane odpowiednie odstępy pomiędzy budynkami. Prawo wydawania pozwoleń

---

filantropowie literaccy dawali mu bajki dobre dla dzieci grymaśnych. Ludzi dojrzałych, choć bez wykształcenia, traktowano jak małoletnich w życiu, w powieści i na scenie.

Uderzmy się w piersi, kolego mieszczuchu, i przyznajmy, że przed kilkudziesięciu laty wiedzieliśmy nie wiele więcej o chłopie, niż owa dziewczynka z „Lalki" Syrokomli. Była to w naszej literaturze albo bezmyślna maszyna do pracy, albo ślamazarny ideał psiego przywiązania do pracodawczej ręki, dobroć wcielona, albo pijak i złodziej, u klasyków na grunt tutejszy przeszczepiony Tyrsis, u romantyków kruk, sowa, czy jastrząb pastwiący się w „Dziadach" nad widmem nieludzkiego pana.

Człowiek w chłopie zaczął żyć prawdziwie na gruncie realnym w naszej literaturze tak niedawno, że jeszcze wielu w obecnej chwili w zdziwienie wprawia. Juścić podobny do nas, spełnia funkcje żywotne, chce jeść, pić, trawi nawet wcale nieźle, żeni się, ma dzieci, ale po kiegoż licha emigruje, kiedy na wsi powietrze zdrowe, a mleko prosto od krowy niefałszowane?

Czytaliście „Szkice węglem" Sienkiewicza? To nie jest taki raj i dla chłopa ta wioska, a od Zołzikiewicza i jemu podobnych, od wyroków na zasadzie praw morskich wydawanych, może przyjść chętka ucieczki za ocean, gdy tam jeszcze poprawę losu obiecują.

Protazy z „Łobzowian", Szmul z „Chłopów arystokratów", to figury komiczne są, co prawda, ale poradzić sobie z niemi można. Najlepszy dowód, że jeden i drugi dostają cięgi i wylatują za drzwi, co prawda wracają drugiem wejściem, ale po to tylko, aby odśpiewać zabawne kuplety kończące sztukę.

Z Gnacikiem Galasiewicza sprawa nie tak łatwa i gdyby nie udała się szczęśliwie rewizja Dury w jego mieszkaniu, byłby i z Halką się ożenił i Tomasza do kryminału pociągnął i Władka do zabójstwa skłonił i wieś całą wyzyskiem do nędzy i upadku doprowadził. Niestety, ten Gnacik jest prawdziwy, a Protazy i Szmul tylko komedjowi.

Ot i dopłynąłem wreszcie do przedmiotu obecnego feljetonu do „Ciarachów", sztuki ludowej Galasiewicza, uwieńczonej pierwszą nagrodą konkursu *Echa teatralnego*, która, przeszedłszy przez ogródek dostała się w sobotę na scenę teatru Rozmaitości.

Sądzę, że komitet konkursowy nie nagradzał w najnowszym utworze Galasiewicza ani tendencji, ani żadnej misji moralizatorskiej, ani wreszcie wybornego języka chłopskiego czerpanego zresztą z tych samych co i Anczyca okolic. Powodem nagrody a zarazem trwałą podstawą do uznania „Ciarachow" za jedną z najlepszych prac nowej literatury ludowej, jest wielka znajomość psychologji galicyjskiego chłopa, bystrość obserwacji na przemiany ekonomiczne i socjalne, jakim wieś galicyjska w ostatnich czasach ulega, wreszcie grunt realny, z którego ani na chwilę nie schodzi. To nie marzenia romantyczne, nie sentymentalizm zdawkowy, ani też nie pogoń za potwornością lub karykaturą. Ludzie to żywi, z krwi i kości z namiętnościami, cnotami, słabościami i hartem natury wieśniaczej, wiernie przeniesieni na scenę wprawną ręką artysty malarza. „Takimi są w tej chwili. Jakimi będą nie przesądzam. Nie nadużyłem ani tuszu ani karminu; nie za różowi są ani za czerni. Bierzcie ich, jakimi ich przedstawiam, a możecie mi wierzyć, żem im nic nie dodał i nic nie ujął, bo ich znam dobrze, śledzę pilnie i kocham jako swoich."

Tak zdaje się mówić autor, a równie sędziowie konkursowi, jak publiczność przyznać musieli, że to zapewnienie autora jest prawdziwe, że z gruntu realnego nie zstąpił, ani razu.

W wioskach nie tylko galicyjskich daje się zaobserwować jakiś ferment w obecnej chwili. Jak w tyglu chemika, gdy na spokojną powierzchnię pomieszanych soli ręka uczonego badacza rzuci parę kropel gryzącego kwasu, masa wrzeć zaczyna i kipieć wyrzucając nowe związki wysoko nad ściany naczynia, tak do spokojnego życia wioski cywilizacja zapuszcza nowe soki niby probierze swej siły w postaci „zciaraszonych" chłopów, którzy już odwykli w mieście od sochy, a niedostatecznie wykształconego umysłu na pożytek bliźnich użyć nie umieją. Tacy wywołują owo wrzenie, ruch i ferment, który tylko do chemicznego nie ujętego jeszcze w formy naukowe procesu da się porównać. Co się z tego zrobi, czy podniesie się poziom wykształcenia wsi, czy ci niedouczeni, a często gorsi od prostaczków nie zniechęcą ich od światła, prawdy i nauki, czy nie wzmocnią wstrętu do szkoły, nie osłabią wiary nie pociągną do zabobonów i matactwa dziś przesądzać trudno.

Takimi w „Ciarachach" są Gnacik rewizor bydła, Szczypawka gajowy, Dura nadzorca drogowy, Dymaczek organista i Polikarpa jego żona. Dodatnimi ciarachami są: Paluch nauczyciel wiejski i Prochownik leśniczy. Wszyscy byli w szkołach, Paluch nawet kończył nniwersytet i gdy Gnacik namawia Tomasza Zgagę do fałszerstwa a Szczypawka zabija nawet w celu grabieży szwagra swojego Rysiaka, Paluch i Prochownik ocalają Zgagę i jego rodzinę od upadku a we wsi rozpościerają dobroczynny wpływ moralnych zasad i uczciwych charakterów.

Rysy najbogatszej psychologii na gruncie wierzeń i przesądów chłopskich rozwinął autor głównie w Agacie i jej zięciu Tomaszu. Ta stara chłopka równie jak zamożny gospodarz zciaraszony na służbie dworskiej wierzą przedewszystkiem w świętość ojcowizny. Ziemi po ojcach odziedziczonej sprzedać nie wolno pod klątwą Boga i ludzi, to grzech równy ojcobójstwu.

Trzecim typem tegoż samego pokroju, podobnych gatunkowo zasad, ale zmienionych co do formy jest Bazyli Rysiak. Ten nie wierzy w ojcowiznę ale w ziemię... On chce mieć jaknajwięcej gruntu, chce zaokrąglać coraz szerzej swoje posiadłości, dojść do

na wznoszenie budowli we wsiach posiadać będą władze gminne pod kontrolą naczelników powiatowych.

= *Praw. wiest.* donosi o zatwierdzeniu russkiego Towarzystwa astronomicznego.

= *Kaliszanin* donosi, iż wskutek rozporządzenia władzy, wójci gmin i sołtysi ogłosili we wszystkich wsiach, iż surowe kary grożą tym, którzyby przechowywali zbrodniarzy, Pawlaka i Wyroskiewicza.

= Skutkiem zażaleń wniesionych ostatniemi czasy do inspekcji rządowej, na trudności, czynione przez niektórych zawiadowców stacji pasażerom, którzy przybyli do pociągu już po zamknięciu kasy, inspektor rządowy zwraca raz jeszcze uwagę zarządów tutejszych kolei na znany cyrkularz departamentu kolejowego i jednocześnie zaleca, ażeby ze względu na pewne niedogodności, wynikające przy ścisłem stosowaniu wspomnianego cyrkularza, obmyśloną została taka manipulacja, którąby, niewpływając na opóźnienie pociągu, dała jednakże możność ulokowania w wagonie i tych pasażerów, którzy przybyli na stację przed samem wyruszeniem pociągu i nie zdążyli lub też nie mogli wykupić właściwych biletów.

= Na zasadzie porozumienia się ministerjum spraw wewnętrznych i wojny, wydane zostało następujące rozporządzenie do wszystkich gubernatorów: rekruci wzięci do wojska w razie podania skarg na nieprawidłowe orzeczenie o stanie ich zdrowia, winni są ze skargami temi zwracać się do urzędów poborczych gubernjalnych, które zdecydują potrzebę ponownej superrewizji. Czynność supperrewizyjna sprawdzająca ma być dopełnioną przez ten urząd gubernjalny, w obrębie którego rekrut został do wojska zaliczony.

= Za niedopełnienie we właściwym czasie aktów urodzeń i małżeństw, 54 izraelitów skazano w drodze administracyjnej na kary pieniężne, w ogólnej sumie 262 rs. 50 kop., z przeznaczeniem tej kwoty na rzecz warszawskiej gminy starozakonnych.

= Otwarcie szpitala zapasowego nie wiele wpłynęło na liczbę wolnych łóżek w szpitalach miejskich; w trzech, a mianowicie: u Dzieciątka Jezus, praskim i starozakonnych, wszystkie miejsca są zajęte, w innych znajduje się łóżek: u św. Łazarza 45, św. Rocha 15, wojskim 11 i zapasowym 25.

= Wskutek wniesionego zażalenia członka warszawskiego Tow. opieki nad zwierzętami, p. Adama Münheimera, powożący furmanką Franciszek Borkowski, za znęcanie się nad koniem, wyrokiem sędziego pokoju XI go rewiru m. Warszawy z d. 16-go b. m., skazany został na karę pieniężną w kwocie rs. 8, lub ewentualnie na dwa dni aresztu.

= W dniu onegdajszym przybyła z Cesarstwa pierwsza partja rekrutów, z Królestwa Polskiego zaś wysłano już na miejsce przeznaczenia rekrutów, pochodzących z powiatów gubernji piotrkowskiej, kaliskiej i warszawskiej, w których pobór ukończonym został przed 2-im b. m. W r. b. w przesyłce rekrutów nastąpiło znaczne ułatwienie, gdyż delegaci wojskowi, odebrawszy rekrutów z rąk komisji, wysyłają ich wprost na miejsce przeznaczenia bez żadnego pośrednictwa i przystanków w drodze.

= Ciągnienie V-ej klasy 155 loterji klasycznej Królestwa Polskiego rozpocznie się w d. 10-ym b. m. i trwać będzie do d. 22 go włącznie. Kto dotąd nie wykupił losu może tego dopełnić jutro, gdyż niejednokrotnie już z tego powodu bywały zatargi pomiędzy kolektorami i grającymi.

= Starszy prezes izby sądowej warszawskiej, p. Aristow—jak donosi *Gazeta sądowa*—dokonał szczegółowej rewizji zjazdu sędziów pokoju w Lublinie. Rezultaty tej rewizji mają być wkrótce zakomunikowane ministerjum sprawiedliwości.

= Z powodu zamianowania sztabs-kapitana Kołczyńskiego komisarzem w Lublinie, porucznik Welk został przeznaczony na pomocnika komisarza cyrkułu jerozolimskiego.

= W dniu wczorajszym przyjechali do Warszawy: gubernator radomski, rz. r. st. Majlewski i szambelan hr. Józef Potocki z Żytomierza.

= Liczne grono urzędników banku Handlowego żegnało wczoraj składkowym obiadem opuszczającego Warszawę, z powodu nominacji na dyrektora filji banku w Petersburgu, dotychczasowego wice-dyrektora p. Eugenjusza Zielińskiego.

= Sienkiewicz.

Sienkiewicz—jak nam donoszą z Rzymu—oczekiwany był tam d. 3-go grudnia i miał stanąć w *villino* przy *Via Gaeta*, będącym własnością Henryka Siemiradzkiego i przez niego wybudowanym.

Zabawi podobno tydzień u znakomitego mistrza, poczem uda się do Neapolu, a ztamtąd statkiem włoskim do Massawy, Abisynji i wgłąb Afryki.

Ponieważ w tak zwanej Eritrei i w miejscach przez Włochów zajętych wielki rygor panuje, wyrobieniem odnośnych pozwoleń i listów rekomendacyjnych dla Sienkiewicza zajęła się żona włoskiego pułkownika, jednego z dowódzców rzymskiej załogi, hrabina Zofja Bertelli — Algaretti z domu hrabianka Kuczkowska, jedyna córka hrabiny Kuczkowskiej z Ankwiczów, mickiewiczowskiej Ewuni.

Salon hrabiny Bertelli jest punktem zebrań najlepszego włoskiego towarzystwa i przejeżdżających przez wieczne miasto.

Partje „białych" i „czarnych", tolerują się wzajemnie jedynie w gościnnym tym salonie, pełnej rozumu i wdzięku gospodyni, która umie rozliczne przeciwieństwa łagodzić.

Siemiradzki zajęty jest obecnie ukończeniem wielkiego obrazu „Apoteoza Kopernika" zamówionym do Warszawy.

= **Z teatru i muzyki.**

* Zygmunt Przybylski, autor sympatycznych „Wicka i Wacka", wykończa nową komedję p. t. „Protekcja dam".

Józef Bliziński napisał nową komedję, która będzie przedstawiona na scenie krakowskiej.

Józef Łoziński napisał nową sztukę p. t. „Wielcy ludzie".

* W nrze 138-ym naszego *Kurjera* z d. 20-go maja r. b. zamieściliśmy artykulik o zbliżającym się 25-letnim jubileuszu służby suflerskiej w naszym teatrze p. Piotra Wiśnickiego.

Otóż te ćwierćwiekowe obowiązki p. Wiśnicki skończył w d. 6-ym b. m.

* Onegdaj wieczorem znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Rozmaitości 620, Letnim 567 i Małym 351.

= Wieczór dramatyczny.

Kto wie z jakiemi trudnościami połączone jest urządzanie teatralnych, amatorskich widowisk, zainteresowanie niemi szerszego koła towarzyskiego, doprowadzenie do skutku filantropijnej, publicznej zabawy — ten podwójnie przyjemne odniósł wczoraj wrażenie na widok sali resursy obywatelskiej.

Jaki tłok, jaki ruch, jakie ożywienie, co za miła zabawa! Krzesło przy krześle, widz przy widzu przed prowizoryczną estradą sceniczną — a na niej, w ramie zieleni kwiatów, przesuwające się kolejno grono amatorów, bawiące wybornie najobojętniejszego widza.

Rozpoczął zabawę szkic dramatyczny dra Dolińskiego p. t. „W poczekalni doktorskiej", wesoły, ucieszny, okraszony tu i owdzie zacną tendencją. Dalej poszła jednoaktówka z francuzkiego tłumaczona: „Wdówka". Zamknęła widowisko „Piosnka wujaszka" Fredry.

Grających nie wymieniamy. Grali wszyscy wybornie, zwłaszcza naturalnie bardziej ze sceną obyci panie i panowie „amatorzy" z byłego teatrzyku dobroczynności.

Widowiska sceniczne przeplatały melodje orkiestry p. Łusakowskiego, umieszczonej na galerji. Że równie dobrze podczas tych antraktów bawiono się na sali—czyż wątpić, gdy się spotykało tyle znajomych, gdy tyle pięknych, młodych dam rwało oko na wszystkie strony!

Wczorajszy wieczór dramatyczny na rzecz wdów i sierot, urządzony staraniem Towarzystwa wzajemnej pomocy subjektów handlowych i przemysłowych, najmilsze zostawił po sobie wspomnienie.

To też należy się słowo najszczerszego uznania panu Sierpińskiemu, którego zapobiegliwości wiele wieczór wczorajszy zawdzięcza.

Dochód osiągnięto znaczny, gdyż około tysiąca biletów wejścia rozebrano.

= **Ze sztuki.**

* Powodzenie wystawy obrazów z galerji p. Ludwika Temlera jest już zapewnione.

W dniu wczorajszym wszystkie salony Towarzystwa zachęty, literalnie były natłoczone publicznością, która skromnym swym datkiem, pragnęła przyczynić się do urzeczywistnienia celu wystawy.

Na dzień dzisiejszy w salonach Towarzystwa wystawiono następujące nowości: Zdzisława Jasińskiego „Zakrystjan"; Romana Kochowskiego „Wieczór Jesienny"; Franciszka Wastkowskiego „Dzieci w lesie"; Jana Perdzyńskiego, akwarela „Głowa dziada"; Jana Owidzkiego „Weź róże", Stanisława Lentza „Portret p. R."; Heleny Eydziatowiczowej „Arab", Władysława Loevy, pastel „Frileuse", wreszcie dwa płótna Ludomira Szpadkowskiego: „Portret damy" i „Mułła".

Niemniejszem powodzeniem cieszy się wspaniały obraz prof. Borucard'a: „Niemi w Seraju", który wystawiono w salonie Krywulta.

= Raut.

Słyszeliśmy, iż gospodynie, urządzające w nadchodzącą niedzielę pierwszy w bieżącym sezonie raut... „bez nudów" przygotowują dla zaproszonych gości wiele niespodzianek.

Szczegóły wieczoru mają być trzymane w ścisłej tajemnicy, co również budzi zaciekawienie z uwagi, iż tajemnica spoczywa w ręku... pań.

Raut odbędzie się w resursie obywatelskiej.

= W Muzeum.

Wczorajsza pogawędka o plemionach, zamieszkujących okolice Gór Kryształowych, ściągnęła przeszło 600 osób do sal muzealnych.

Dziś, o godz. 6-ej wieczorem, odbędzie się ostatnia, pożegnalna pogawędka, podczas której p. L. Janikowski w dalszym ciągu opowiadać będzie o południowo-zachodnich stronach Afryki i o wpływie misyj chrześcjańskich na złagodzenie obyczajów miejscowych plemion.

Dziś miało nastąpić także zamknięcie wystawy etnograficznej, odłożono je jednak do jutra.

= U Kocha.

Dr. Mikołaj Brunner, wydelegowany z ramienia rady miejskiej warszawskiej dobroczynności publicznej i jednocześnie nasz korespondent, pozostanie jeszcze czas pewien w Berlinie.

Dr. Br. pragnie spostrzeżenia swoje doprowadzić do możliwie ostatecznych granic.

Jest on obecnie zajęty badaniem chorych w szpitalu berlińskim „Urban", na oddziałach prof. Fraenkel'a, z którym pozostając w blizkich stosunkach osobistych, ma możność przeprowadzenia swych studjów i badań w sposób najdokładniejszy i możliwie ścisły.

= Nauczycielka.

W tych dniach zmarła jedna z najstarszych kobiet, należących do tutejszej kolonji francuzkiej, ś. p. Julja Barié, żona niegdyś fabrykanta „kopyt" szewckich.

Nieboszczka odznaczała się wielką miłością dla dziatwy, której sama nie posiadała.

Dokoła sędziwej matrony gromadziło się mnóstwo dzieci na bezpłatną naukę języka francuzkiego.

Zmarła pomiędzy młodzieżą, pozostawiła wielu przyjaciół.

= Niespodzianka.

Pan B., urzędnik kolei wiedeńskiej, jest oddawna w posiadaniu pewnej kolekcji starych obrazów, do których żadnej nie przywiązywał wagi, ceniąc je jedynie, jako pamiątkę po rodzinie pozostałą.

Niedawno wszakże do jego galeryjki zajrzał ajent z nad Sprei, a obejrzawszy każdy z obrazów po szczególe, dodał:

— W tej chwili nie powiem panu, co to wszystko warte, zanotowałem sobie tylko wszystkie płótna, za powrotem zaś do Berlina, napiszę bezzwłocznie, co pan u nas za nie dostać możesz.

Pan B., trochę sceptyk, nie wielką przywiązywał wagę do słów ajenta, zapomniał nawet o nich, gdy niespodzianie w dniu wczorajszym odbiera list:

„Przyjeżdżaj pan niezwłocznie z całą swoją galerją do Berlina.

---

obszarów dworskich, syna wykierować na pana, dziedzica wsi.

Kolizja dramatyczna bardzo szczęśliwie przez autora obmyślana, między temi głównemi postaciami sztuki stanowi wątek i całą osnowę akcji, utrzymanej zawsze w granicach wyższego, podnioślejszego zakresu, a rzadko tylko obniżającej się do melodramatycznych efektów.

Rozbiór, tak treści sztuki, jak i ocena jej wartości przy przedstawieniu „Ciarachów" przez truppę poznańską w Wodewilu, w *Kurjerze Warszawskim* zamieszczone, uwalniają mnie od pisania o nich obszerniej na tem miejscu. Chciałem tylko wskazać pobieżnie punkta wytyczne utworu i zaznaczyć jego wysoką wartość równie literacką jak i sceniczną.

Pozostało mi zadanie najcięższe: opowiedzenia o bardzo nieodpowiedniem przedstawieniu sztuki Galasiewicza w teatrze Rozmaitości.

Trudno, trzeba mówić prawdę! przedstawienie było niedobre, bo ta pełna talentów truppa dramatyczna, typów ludowych odtwarzać nie umie, a „Ciarachów", to jest chłopów którzy zrzucili sukmanę, gra jak hrabiów francuzkich, albo, co najmniej, inżenierów, doktorów, lub adwokatów stołecznych.

Halka wyglądała na przebraną Klarę z „Właściciela Kuźnic". Marta na podlotka z „Kłusowników"... Pani Rakiewiczowa grała znakomicie; była Agatą starą chłopką, patryarchynią rodziny, piękną w szczegółach i w całości jak posąg, mistrza dłonią z jednej bryły marmuru wykuty. Ona jedna ocaliła chwałę sztandaru sztuki aktorskiej, którą przecież nasz dramat trzyma kiedyindziej tak wysoko. Nie udało się tym razem i trzeba się przyznać do winy.

„Ciarachy" zdaje mi się, że o wiele lepiej wyszłyby w teatrze Małym, gdzie ogół artystów do tonu sztuki o typach ludowych, lepiej dostroić się może.

Kazimierz Zalewski.

„Wprawdzie najwięcej ceniony przez p. B., obraz „Znalezienie Mojżesza” zdaje się być tylko mierną kopją i nie przedstawia wielkiej wartości, natomiast gwarantuję, iż za „Djanę na łowach”, aczkolwiek i ta podobno jest tylko kopją Rubensa, dostaniesz pan 4,000 rs., a za dwa Teniersy muzeum berlińskie daje 1,000 rs.

„Adwokat Z., z Warszawy, który tu przywiózł swego Tycjana, zrobił na nim świetny interes.”

Pomimo tak zachęcającego pisma, pan B. jeszcze trwa w swoim pesymizmie, a obawiając się podejścia, niechce udać się do Berlina, aż po złożeniu przej ajenta odpowiedniej kaucji na pewność, że podróż jego nie będzie daremną.

= Curiosum geograficzne.

Wspominaliśmy już nieraz o rozmaitych próbkach wiedzy geograficznej, w czem dotąd prym trzymali francuzi.

Obecnie jednak francuzów stanowczo zakasował hiszpan *notabene* „Dr...”.

Pokazywano nam kartę korespondencyjną, nadesłaną do jednej z tutejszych redakcyj, z takiem na adresie objaśnieniem: Warszawa-Węgry, albo Rumunia, albo Serbja, albo Bulgarja.

Przynajmniej szczere przyznanie się do niewiadomości.

= Skrzydlaci emigranci.

W dniu wczorajszym zdemaskowano pewną niemkę, prowadzącą zakazany przez prawo handel wywozowy naszem ptactwem za granicę.

Nastąpiło to dzięki szczęśliwemu przypadkowi.

P. Borensztadt członek Towarzystwa opieki nad zwierzętami, znajdując się na dworcu kolei wiedeńskiej przy ekspedycji pośpiesznej, usłyszał stłumiony lecz dość wyraźny świergot ptasi.

Świergot ten wydobywał się z kilku wielkich pak owiniętych w płótno.

Zaintrygowany pan B. bacznie obejrzał paki i przekonał się, że składają się one ze znacznej liczby klatek powiązanych ze sobą sznurkami i oszytych zewnątrz płótnem.

Pan B., jako członek Towarzystwa opieki nad zwierzętami, zwrócił się o pomoc do miejscowej służby żandarmskiej i płótno odsłonięto.

W klatkach znajdowały się napakowane niby śledzie w beczce, różne śpiewające ptaki, jako to: szczygły, słowiki, gile, kosy, czyżyki i t. p.

Było tego przeszło 2,000 sztuk.

Żałosny świergot biednych więźniów sprawiał nader smutne wrażenie.

Właścicielka towaru, niemka, oświadczyła, iż ładunek jest przeznaczony do Hamburga i że takie partje nieraz wysyłała.

Ponieważ nikomu nieznajomością prawa tłumaczyć się nie wolno, przeto cały towar został skonfiskowany.

Odnośny artykuł prawa brzmi: „za tępienie ptaków pożytecznych, winni podlegają karze od rs. 1 do 10 za każdą sztukę.”

Tym sposobem niemka oprócz utraty towaru, ma w perspektywie zapłacenie paru tysięcy rubli grzywien.

Kara to nader słuszna i zniechęci zapewne innych do podobnego handlu.

= Zacięta gra.

Na jednej z „górek” bilardowych od trzech dni toczy się zacięta gra między dwoma wybornemi graczami.

Pierwszy z nich pan R., człowiek wiekowy, liczy bowiem z górą 50 lat wieku, pobił dotychczas swego przeciwnika p. Sz., młodzieńca, który mógłby nazywać się jego synem.

Rozgrywają się partje wyłącznie karambulowe.

Stawki rozpoczęte od 3 rs. wciąż się dublują.

Dwukrotnie już zapaśnicy stali na równi bez rezultatu.

Gra trwa od 10-ej rano do 1-ej w południe i od 8-ej do 11-ej wieczorem, czyli po 6 godzin dziennie.

Dziś w poniedziałek ostatni dzień zapasów bilardowych, co sobie pan R. wymówił, zamierza bowiem jutro na dłuższy czas wyjechać.

Galerja widzów przyglądających się grze jest tak liczna, iż w sali panuje formalny tłok, a inne bilardy w porze rozgrywanych partyj nie są czynne.

= Kradzieże.

Zamieszkałemu przy ul. Mostowej pod nr. 4-ym Józefowi Kozłowskiemu skradziono garderobę i bieliznę wartości 100 rs. — Z otwartego mieszkania Zelika Akermana przy ul. Wołyńskiej pod nr. 19-m skradziono ubrania na sumę 119 rs. — Zamieszkałej przy ul. Niskiej pod nr. 28-ym Fajdze Ebelewiczowej skradziono męzką i damską garderobę wartości 157 rs. — Nocy wczorajszej z księgarni pod firmą Gebethnera i Wolffa, przez wyłamanie drzwi, skradziono z kasy 1,000 rs. — Do składu herbaty pod firmą Perłowa przy ul. Senatorskiej pod nr. 6-ym, onegdaj wieczorem przyszło dwóch młodych ludzi z służącą i kupili $^1/_8$ funta herbaty. Po wyjściu nieznajomych zauważono brak skrzynki, stojącej przy drzwiach, z 70-ciu funtami herbaty, w cenie po rs. 2. kop. 40 za funt.

= Z ulicy.

Na ul. Grzybowskiej dyszel bryczki włościańskiej ugodził w konia, na którym jechał 15-letni Antoni Woroniecki.

Koń upadł i zdechł, a chłopiec z powodu gwałtownego spadnięcia boleśnie się potłukł.

Na ul. Marszałkowskiej pani Falicja Brudzyńska, z powodu pośliznięcia upadła i złamała prewą rękę.

= Z braku dozoru.

Małżonkowie Warelscy, zamieszkali na Kamionku, udawszy się jak zwykle do codziennej pracy, pozostawili w mieszkaniu dwoje dzieci: 14-letniego Jana i 5-letnią Helenę.

Chłopiec wyszedł na dwór, a w mieszkaniu pozostała sama dziewczynka, która zajęła się rozpalaniem ognia na kominie, przyczem zapaliła na sobie ubranie.

Zanim wypadek zauważono, dziewczynka otrzymała tak ciężkie poparzenia, iż w kilka godzin zmarła.

= Awanturniczy gość.

Do bawarji pod nr. 1-ym przy ul. Jasnej przyszedł jakiś młody człowiek żądając od właściciela, Michała Andrzejczyka, kredytu.

Otrzymawszy odmowną odpowiedź, nieznajomy wydobył nóż, wołając:

= Jeżeli mi nie dasz pieniędzy, przebiję cię.

Wystraszony Andrzejczyk, wołając o pomoc, zasłonił się prawą ręką, w którą przybysz ugodził.

Nóż przebił rękę, a gdy napastnik gotował się do drugiego ciosu, został obezwładniony.

W aresztowanym poznano Faustyna Kosmaczyńskiego, b. subjekta cukierniczego, zamieszkałego pod nr. 82-im przy ul. Żelaznej.

= Podejrzenie.

W dniu wczorajszym przy ul. Pawiej pod nr. 20-ym znaleziono zwłoki nowonarodzonego niemowlęcia, z oznakami gwałtownej śmierci.

Śledztwo przeciw matce, Bronisławie C., rozwinięto.

= Zbrodniczy zamach.

Nocy wczorajszej, już około godz. 2-ej, do domu pod nr. 43-im przy ul. Nowolipie przyszedł młody człowiek, zapytując stróża o Roberta Łazarczyka tamże zamieszkałego.

Stróż poznał w pytającym Ludwika Masłowskiego, który często u Ł. przebywał, puścił go więc bez żadnej trudności.

Po chwili w mieszkaniu Łazarczyka usłyszano rozpaczliwy krzyk.

Okazało się, iż Masłowski rzucił się na swego towarzysza z nożem.

Łazarczyk został ciężko zraniony w głowę.

Nieprzytomnego, po udzieleniu doraźnej pomocy, odwieziono do szpitala.

Ciężko ranny Łazarczyk nie może udzielić żadnych objaśnień.

Masłowski, którego aresztowano, nie chce powiedzieć o przyczynie zbrodniczego zamachu.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Bank handlowy warszawski rozpoczął wypłatę należności za 5-procentowe obligacje Towarzystwa kolei wiedeńskiej seryj II—IV-ej, jeszcze nieskonwertowane i nieprzedstawione do realizacji. Do wypłaty należy przedstawiać powyższe obligacje, ze specyfikacją numerów w dwóch egzemplarzach. Spłata obligacyj nastąpi w trzy dni po przedstawieniu w funtach sterlingach lub w innej walucie według kursu dziennego. W tej samej walucie wypłacany również będzie procent po d. 1-szy października. Obligacje należy przedstawiać do wypłaty ze wszystkiemi kuponami, płatnemi po d. 1-szy października.

— Od d. 10 go b. m. w dyrekcji szczegółowej Towarzystwa kredytowego ziemskiego będą do przejrzenia warunki, pod jakiemi należące do funduszu dobroczynnego imienia Wincentego i Pauliny Radzimińskich dobra Rytomoczydła z attynencją Ryszki, w powiecie grójeckim, zawierające około 1200 mórg przestrzeni, wypuszczone zostaną w 12-letnią dzierżawę od d. 1-go lipca r. p.

— D. 10-go b. m., od godz. 10-ej zrana, w sali losowań tutejszego kantoru Banku państwa, rozpocznie się ciągnienie piątej klasy 155-ej loterji klasycznej Królestwa Polskiego, które trwać będzie dni 10.

Dwie wystawy.

Na gmach własny.

Wspomnieliśmy wczoraj o cennej galerji obrazów p. L. Temlera, użyczonej uprzejmie Towarzystwu sztuk pięknych.

Galerja rozpada się na dwa działy: na obrazy mistrzów dawnych zagranicznych i nowoczesnych swojskich. Kogo tu braknie, zwłaszcza z pierwszorzędnych malarzy? można jedynie zapytać. Jest: Matejko, Siemiradzki, Brandt, Chełmoński, Kowalski, Kossak, Brodowski, Pillati Henryk, Fałat i wielu innych.

Komu z nich tym razem oddać pierwszeństwo? Chyba Chełmońskiemu, którego przepyszne w całem znaczeniu tego słowa „Polowanie na głuszce”, zwraca i przykuwa do siebie uwagę. To nawet, naszem skromnem zdaniem, może czy nie więcej zalet posiadający utwór, niż sąsiadujący z „Polowaniem” głośny tegoż artysty, słoneczny „Powrót z kościoła”.

A „Puk, puk w okieneczko!” Brandta? toć też małe arcydzieło. A ta sama strofka popularnej piosenki ilustrowana przez Kossaka? co za satysfakcja temu się przyglądać!

Matejki „Chmielnicki” i Siemiradzkiego „Sielanka na Capri” doskonałe dają wyobrażenie o rodzaju twórczości tych koryfeuszów dziś naszego malarstwa.

Przejście do dawnych mistrzów stanowią Bacciarelli i Lampi. Śliczną jest tego ostatniego „Hebe”.

Naturalnie, jeżeli wspomnieć o Rembrandtcie, to nikt spodziewać się nie może ujrzenia arcydzieła. To też „Głowa bandyty” pędzla wielkiego mistrza jest tylko cennem, amatorskiem uzupełnieniem galerji. I Salvator Rosa, aczkolwiek pokaźny, nie daje nam dokładnego pojęcia o świetle wspaniałem i bajecznej przejrzystości powietrza wielkiego pejzażysty. Wyobrażenie natomiast o sile kolorytu i brawurze Jordaensa Jakóba, daje piękny jego oryginał „Astronom”.

Wyliczać wszyskich płócien nie mamy zamiaru. Radzibyśmy tylko zwrócić szczególną uwagę na dwa epizody malarza szkoły francuzkiej XVII-go wieku, Jakuba Courtois, zwanego pospolicie *le Bourguignon*. Znajdujemy, w tych rzadkich dziś bardzo okazach zwykłe temu artyście elegancję, siłę wyobraźni łatwość malowania, dobry rozkład figur i ruch charakterystyczny. Śliczne to dwa obrazki, cenniejsze nawet od wielu płócien większych, w których Courtois nie zawsze był szczęśliwym.

Równie ciekawemi są Ferga, niemca, „Rybacy” i Delobela francuza, „Ucieczka do Egiptu”. Holenderską szkołę przypominają, a zarazem i włoską dwa rodzajowe obrazki Boudewynsa (Adriana chyba, nie Antoniego jak pisze katalog). Wymuskany i ze zwykłą sobie gracją i drobiazgowością malujący Maratti przedstawił się nam w „Cymonie w więzieniu”, charakterystycznem płótnie, przypominającem istotnie arcydzieła Marattiego z Drezna, i z Neapolu, jak utrzymują ci, co tę ostatnią galerję widzieli. Ten sam temat spotykamy na obrazie nieznanego nam Derueza.

Ale czy sposób wspomnieć o wszystkich! Na osiatek więc zwracamy jeszcze uwagę na piękną kolekcję akwareli zgromadzonych w jednem miejscu,

Uwaga wreszcie z sali...

Słyszeliśmy sporo osób zachwycających się obrazem Rafaela Mengsa „Śpiąca włoszka”—w przekonaniu, że to oryginał... Raphaela. Kto wie, gdyby Mengs miał nieco więcej fantazji i polotu, a mniej nieco słodkawej gracji, mógłby może konkurować z Rafaelem. Co Mengsa atoli, to Mengsa, i Rafaelowi nie oddawajmy „Śpiącej włoszki”. Mengs urodził się w Czechach, umarł 1779-go roku. *C.*

Wystawa szkiców.

Otwarta w „salonie artystycznym” wystawa szkiców nie tradycyjną ilością, ale jakością wyróżnia się z szeregu swoich poprzedniczek.

Jest ona pożądaną dla amatorów... artystycznych upominków gwiazdkowych, jest też niezaprzeczenie ciekawą dla znawców.

Postarał się przedewszystkiem salon artystyczny o rzadkości. Do nich zaliczamy w pierwszym rzędzie studja krajobrazowe malarza wileńskiego, ś. p. Józefa Marszewskiego, któremu nie brakło na rozgłosie w rodzinnych stronach, którego obrazy, przeważnie krajobrazy z natury, do dziś dnia są pilnie poszukiwane. Szereg studjów Marszewskiego odznacza się wielką sumiennością, prawdą i poprawnością rysunku; niektóre z nich stanowią skończone obrazy, którym nawet t. z. malowniczości nie braknie. Wartość mają one nietylko pamiątkową. Dalej oto szkice i rysunki Smokowskiego, tu i owdzie bardzo interesujące, jako odwzorowanie ludzi i typów minionej epoki. Spostrzegam też główkę znakomitego akwarelisty, Tepy. Do pamiątek również pośmiernych należą liczne rysunki Sandeckiego.

Między nowo przybyłemi pracami króluje Gerson z dwoma wybornemi pejzażami tatrzańskiemi („Tatry w nocy” i „Deszcz w Tatrach”); dalej nadesłali wcale efektowne szkice Alchimowicz, Dukszyńska, Wastkowski, Stankiewiczówna, zawsze śmiała, rozmiłowana w naturze, wyborną pamięcią natury obdarzona, Zientarski (śliczne minjaturowe szkice piórem) i wiele innych.

Z prac młodych artystów, na szczególne wyróżnienie zasługują krajobrazowe motywy i morskie studja Bronisł. Wiśniewskiego. Nie mieliśmy sposobności nic innego z prac tego malarza mieć przed oczami; nie omylimy się jednak twierdząc, iż pierwszy to, wiele obiecujący, talent.

Naturalnie przedmiotów z zakresu sztuki stosowanej nie braknie. Na wyróżnienie zwłaszcza zasługują prace pań: Sokołowskiej (stoliczki artystycznie malowane, eleganckie i gustowne), Niewiadomskiej (patery), Bobińskiej, Rudnickiej (malowania na aksamicie) wreszcie Haliny Kurnatowskiej (wyroby z gliny i terrakoty, wśród których śmiałością wykonania i artyzmem odznaczają się dwie wazy).

Słowem—wystawa szkiców (nazwa utarta, ale nie bardzo stosowna, zważywszy na sporą ilość „obrazów” objętych wystawą) przedstawia się wcale pokaźnie. Sądzimy, że zwiedzających jej nie zabraknie, a co do kupujących... to powiemy tylko tyle, że ceny są istotnie wyjątkowo chyba tak niskie.

Wystawa nie przeciągnie się, jak dotąd bywało do samych świąt Bożego Narodzenia, gdyż przed wilją jeszcze salon zamierza urządzić wielce efektowną dioramę. *C.*

ZE ŚWIATA.

× **List Modrzejewskiej.** Podczas pobytu we Lwowie wielka artystka otrzymała zaproszenie na bal, na którym wystąpiła jako pani Chłapowska. Z tego powodu jeden z dzienników miejscowych czynił uwagi, które wywołały ze strony artystki list następujący: „Redakcja, wspominając o przedstawieniu w pałacu namiestnikowskim, wyraża zdziwienie, że moje nazwisko na programie tego wieczorku figuruje jako Chłapowska, a nie Modrzejewska. Mam zaszczyt odpowiedzieć, iż stało się to za moją wiedzą i zgodnie z mojem życzeniem. Kiedykolwiek występuję publicznie w teatrze lub koncercie razem z artystami fachowymi, używam nazwiska „Modrzejewska", którego od początku zawodu mego używałam. Poza teatralną wszakże sferą, w towarzystwie i kołach, gdzie jestem znaną prywatnie, nie jestem niczem innem, tylko żoną mojego męża i nazywam się panią Chłapowską. Niewątpliwie autor artykułu, sądząc z tego, co pisze o „*Hoffähigkeit*, lepiej jest obznajomiony z etykietą dworską, pozwoli wszakże, że w sprawach etykiety artystycznej i towarzyskiej będę się powodowała własnem doświadczeniem i smakiem. Co do pani Patti, to wątpię, ażeby ona wogóle występowała w koncertach dobroczynnych lub amatorskich; przynajmniej o takim wypadku nie słyszałam. W prywatnych wszakże kołach zawsze znaną była jako Marquise de Caux w dawniejszych czasach, a obecnie nazywają ją panią Nicolini. O pani Walter nie mogę nic powiedzieć, nie znając jej osobiście. Lecz pani Ristori, która, jako artystka i jako kobieta, największe może z nas wszystkich miała uznanie, zawsze poza teatrem używa nazwiska i tytułu swego męża, margrabiego del Grillo. Mam nadzieję, że przykłady te potrafią zaspokoić zdziwienie i uśmierzyć oburzenie redakcji, którą na zakończenie najuniżeniej upraszam o pozwolenie podpisania się własnem nazwiskiem.—*Helena Chłapowska.*

× **Dr. Espesanto** twórca nowego języka międzynarodowego nie żartem zaczyna robić konkurencję wolapükowi Schleiera. W nowym tym języku wyszły już w przekładach dzieła kilku znakomitych autorów różnych narodowości, a nawet posiada on dwa pisma perjodyczne, z których jedno p. t. *Esperantisto* wychodzi od r. z. w Bawarji i zamieszcza przekłady z Hejnego i Andersena, drugie zaś, pod nazwą *Espero*, również od roku wychodzi w Bułgarji.

× **Młoda królowa** holenderska, 11-letnia Wilhelmina, na znak żałoby po ojcu, używać będzie wyłącznie sukien białych, gładkich. Wszelkie ozdoby w garderobie jej odrzucono, nawet ulubione jej koronki brukselskie zastąpił zwyczajny biały batyst. Futra jej, podbite niebieskiemi lisami, spoczęły w garderobach do czasu; obecnie używać ma królowa czarnych z białemi obszywkami. W czasie uroczystych występów nosić będzie na głowie białą koronkową zasłonę, zwyczajnie zaś czarny okrągły kapelusz.

× **Ofiary mrozu.** Kapitan parowca niemieckiego „Fowler", powracającego z Anglji z ładunkiem węgla kamiennego, niejaki Kuspiel, przywiózł do Piławy wiadomość, iż w pobliżu przylądka Skagen (północny cypel Danji), spotkał rozbity statek żaglowy, niemiecki yacht „Helena", którego załoga z wysiłkiem utrzymywała się jeszcze na pokładzie. Spuszczono natychmiast łódź i zabrano rozbitków: kapitana i dwóch majtków. Wszystkich trzech zastano w stanie bezprzytomnym, skostniałych od mrozu. Ciało kapitana szczególniej aż po piersi obumarłe było zupełnie. Rozbitków zanurzono w gorącej kąpieli i rozcierano ich następnie szczotkami. Po całogodzinnych usiłowaniach zdołano wreszcie skostniałym członkom przywrócić życie. Kapitan ocknął się pierwszy, a pierwszem jego pytaniem było: czy żaglowiec jego i pieniądze ocalone. Płynął do Bremy, gdzie zamierzał na własny rachunek zakupić ładunek kartofli i dostawić go do Norwegji. W tym celu w skórzanej torbie miał przy sobie 800 koron. Torbę z pieniędzmi szczęśliwie uratowano, żaglowiec jednak, którego kapitan był także właścicielem, poszedł na dno. Uratowany, po udzielonych mu objaśnieniach, zapadł w ciężki, kilkanaście godzin trwający sen. Po zupełnym przyjściu rozbitków do siebie, kapitan Kuspiel, zaopatrzywszy ich w ciepłą odzież, odstawił do najbliższej przystani.

× **Orkan.** Niezwyczajnej siły orkan szalał kilka dni temu na pobrzeżu Nowej Szkocji. Około 40-tu większych i mniejszych statków zginęło w nurtach wezbranego oceanu. Wedle nadeszłych do tej pory do Halifaksu wiadomości, padło ofiarą burzy 12 osób. Orkan i na lądzie olbrzymie poczynił szkody, niszcząc mosty i tory kolejowe.

BAŃKI MYDLANE.

Bogaty papa, wysłuchawszy cierpliwie wynurzeń „ubogiego młodzieńca" konkluduje chłodno:

— Niestety, mogę dać panu jedną tylko radę: wybij pan sobie z głowy moją córkę.

— Ależ—wybucha „ubogi młodzieniec"—ja bez niej żyć nie jestem w stanie!

— Rozumie się, z pańskiemi dochodami...

*

Serce i... rybę jeden los spotyka...
Dlaczego?—zgadniesz sam snadnie:
Gdy *małe* z sieci zręcznie się wymyka,
Gdy *wielkie*—w sieciach przepadnie...

*

Twoje oczy, piękna pani,
Gdy zimowe noce biegą,
Są jak Syrjusz z Procyonem,
Co wrót raju pilnie strzegą.

Nie zląkłbym się!... lecz za niemi
Oczy twojej mamy świecą...
A nuż na małżeńskiem niebie
Będzie Wielką Niedźwiedzicą!...

*

Czar lata znikł,
Więc *Club nautique*
De Varsovie,
Gdy lód już lśni,
Sportsmanom śle
Billet d'entrée
Au patinage,

Gdy łyżwy masz,
A przytem czas,
Spiesz *sur la glace*
A la Promenade,
W zefira ślad,
Jak tego chce
Le comité.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. ZOSIA BATOGOWSKA,

po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, zasnęła w Bogu, przeżywszy rok i sześć miesięcy. Stroskani rodzice zapraszają krewnych i przyjaciół na wyprowadzenie zwłok w dniu 8 ym grudnia, o godzinie **3-ej** po południu z domu przy ulicy Śliskiej № 50 na cmentarz powązkowski. —4281—

Ś. p. ZOFJA z GOGOLEWSKICH

DENEL,

żona doktora z Będzina, po długich cierpieniach zmarła w dniu 26 listopada r. b. —4266—

† W dniu 9-ym grudnia, to jest we wtorek, jako w rocznicę śmierci

ś. p. Kryspiny Bogdańskiej,

wdowy po członku senatu, odbędzie się nabożeństwo żałobne, o godz. **9-ej** rano w kościele św. Aleksandra. —4265

† W dniu 9-ym grudnia, tj. jutro, jako pierwszą rocznicę śmierci

ś. p. JANA KLENIEWSKIEGO,

odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, o godzinie **10-ej** rano, na które pozostała rodzina zaprasza. —4278—

† W dniu 9-ym grudnia r. b., jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci

ś. p. Klemensa Sieroszewskiego,

odbędzie się w kościele św. Aleksandra, o godzinie **8-ej i pół** rano, żałobne nabożeństwo, na które pozostała rodzina zaprasza życzliwych. —4279—

† W dniu 9-ym grudnia r. b., jako w dzień imienin

ś. p. WALERJI z HOLTORFFÓW

Karpińskiej,

odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża o godzinie **10-ej i pół** zrana, na które rodzice, mąż i synowie zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. 2—4157—

Za duszę 4280

†

Ś. p.

Stanisława hr. Potockiego,

odbędzie się nabożeństwo żałobne w górnym kościele św. Krzyża, w dniu 11 b. m., tj. we czwartek, o godz. **11** rano.

Z SĄDÓW.

Ajent przed sądem.

(Korespondencja własna *Kurjera warszawskiego*).

Piotrków 4-go grudnia.

W sprawie Józefa Krauzego, oskarżonego o namawianie do emigracji brazylijskiej, dodaję jeszcze, że Krauzego bronił z urzędu adw. przys. Karol Bronikowski, który starał się dowieść, że w danym wypadku nie było czynu przestępstwa, że Krauze sam jedynie miał zamiar emigrować, a chcąc dostać od Santosa pieniędzy na drogę, opowiadał w listach o tem, jakoby wysyłał tylu a tylu robotników do Brazylji, pisywał jedynie listy wyrobnikom za wynagrodzeniem, nie namawiając ich jednak do emigracji.

W sali sądowej, pomiędzy publicznością, oczekuje sztabs-kapitan Ignatjew, p. o. policmajstra m. Piotrkowa i paru strażników, którzy przybyli na rozkaz władz administracyjnych, aby ze swej strony zatrzymać Krauzego, celem odstawienia go do granicy, w razie, gdyby wyrok wypadł uniewinniający.

Po przeczytaniu wyroku, skazującego Krauzego na rok zamknięcia w oddziałach aresztanckich, a więc i dalsze uwięzienie, organy policyjne opuściły salę sądową.

NADESŁANE.

Zwraca się ***uwagę na ogłoszenie o*** sprzedaży ***towarów*** z handlu po ***W. Nowickim***,

KALINOWSKI I PRZEPIÓRKOWSKI

w Warszawie (hotel Europejski) polecają znacznie ulepszone papierosy „***Dobre***" à 60 kop. „***Renoma***", „***Desser***", lit. „***A***", lit. „***B***", lit. „***C***", lit. „***D***", w cenie rs. 1 za 100 szt. i inne wyższych gatunków, własnej fabryki pod firmą „***Noblesse***", prosząc Szanowną Publiczność o zwrócenie uwagi na firmę (Kalinowski i Przepiórkowski), znajdującą się wewnątrz każdego pudełka.

Kalinowski i Przepiórkowski.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Kair 7-go grudnia. (*Tel. Aj. półn.*) — Jego Cesarska Wysokość Cesarzewicz Następca Tronu z Towarzyszami podróży powrócił do Kairu. U khedywa dany będzie obiad pożegnalny, po którym odbędzie się galowe widowisko w teatrze francuzkim. W dniu jutrzejszym Ich Wysokości wyjeżdżają do Suezu, gdzie siądą na statki.

Petersburg 7-go grudnia. (*Tel. Aj. półn.*) — Według doniesienia dzienników, funkcjonująca tu komisja do wypowiedzenia opinji o stosunkach celnych russko-finlandzkich, oświadczyła się za tymczasowem utrzymaniem ceł dyferencjalnych, przyczem urzędy celne finlandzkie mają uzyskać taką samą organizację, jak russkie i będą oddane pod kierownictwo russkie. Dalej komisja uznała za potrzebne rychłe zniesienie russko-finlandzkiej granicy celnej. Inna znów komisja do zbadania kwestji waluty russko-finlandzkiej, w zasadzie oświadczyła się za zaniechaniem bicia wyłącznej monety finlandzkiej złotej i srebrnej, w Finlandji zaś ma być wprowadzona w obieg russka moneta złota i srebrna. Po zarządzeniu, aby kasy finlandzkie skarbowe przyjmowały bilety kredytowe russkie, komisja nie powzięła dalszych rezolucyj co do banknotów.

EMIN BASZA.

Berlin 7-go grudnia. (*Tel. pr. K. War.*) — Emin basza dotarł do jeziora Wiktorja Nyanza.

SPRAWA PARNELLA

Londyn 8-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Konferencja piątkowa Gladstone'a z delegatami klubu irlandzkiego, miała charakter bardzo serdeczny, nie doprowadziła wszakże do rezultatów stanowczych. Gladstone oświadczył, że gotów jest do układów tylko co do kwestji agrarnej i kontroli nad policją irlandzką.

Londyn 7-go grudnia. (*Tel. Aj. półn.*)—Większość partji irlandzkiej w parlamencie wybrała Justyna Mac Carthy swoim prezydentem. Mniejszość uchwaliła rezolucję, potwierdzającą pierwotny wybór Parnella na przewodniczącego.

Wiesbaden 7-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*)—Wielki książe Adolf luksemburski odjeżdża jutro wraz z małżonką z Koblencji do Luksemburga, gdzie we wtorek złoży przysięgę monarszą przed sejmem.

Bern (w Szwajcarji) 7-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)—Zorganizowany rząd kantonu tessyńskiego, składa się z trzech konserwatystów i dwóch liberałów.

Bruksela 7-go grudnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Skutkiem znanych zajść na uniwersytecie tutejszym, profesor Philippsohn zrezygnował zarówno z godności rektora, jak z urzędu profesora. Senat przyjął tylko pierwszą rezygnację.

Sofja 7-go grudnia. (*T. pryw. K. W.*).— Tutejszy serbski ajent dyplomatyczny Steicz otrzymał naganę od swego rządu za to, że podczas wyjazdu księżnej Klementyny koburskiej z Sofji, znajdował się w charakterze urzędowym na dworcu.

Belgrad 7-go grudnia. (*Tel. Aj. półn.*)—Królowa Natalja wniosła do skupczyny swój memorjał w sprawie rozwodowej.

Sprawozdania z targów.

Cukier. Według sprawozdania biura przedstawicieli fabrykantów cukru w Kijowie z dnia 2-go grudnia r. b., w okresie czasu od d. 22-go listopada do dnia 2-go grudnia r. b., dokonano na tamtejszym rynku cukrowym następujących tranzakcyj mączką cukrową krystaliczną: *Z kampanji 1890/91 r.:* w d. 21-ym listopada 20,000 pudów z odbiorem na stacji Żmerynka na listopad-grudzień po rs. 4.10, z zapłatą przy odbiorze towaru; w dniu 22-im listopada 20,400 pudów na stacji Czernorudka na grudzień-maj po rs. 4.25, z zpłatą rs. 1.25 po 6-ciu miesiącach; w dniu 25-ym listopada 20,000 pudów na stacji Hoendry na ggrudzień-styczeń po rs. 4.10, z zapłatą przy odbiorze towaru; w dniu 28-ym listopada: 20,400 pudów na stacji Białocerkiew na kwiecień-maj po rs. 4.30, z zapłatą przy odbiorze towaru; 15,000 pudów na stacji Proskurów na maj-czerwiec po rs. 4.20, z terminem zapłaty jednomiesięcznym i 30,000 pudów z odbiorem na brzegu Dniepru na marzec-kwiecień po rs. 4.30, z zapłatą rs. 3 po 6-ciu miesiącach; w dniu 30-ym listopada 40,000 pudów z odbiorem na stacjach Białocerkiew i Korzanka na maj-czerwiec po rs. 4.30, z zapłatą przy odbiorze towaru i 10,000 pudów na stacji Popielnia na maj po rs. 4.30, z zapłatą przy odbiorze towaru. *Z kampanji 1891/2 r.:* w dniu 22-im istopada 18,000 pudów na stacji Wołoczyska na październik-listopad po rs. 4.05, z zadatkiem 50 kop. w lutym i 50 kop. w sierpniu; w dniu 23-im listopada 50,000 pudów z odbiorem na stacji Odessa na wrzesień-październik po rs. 4.30, z zapłatą rs. 1 w dniu 6-ym września; w dniu 27-ym listopada 50,000 pudów na stacji Kijów na wrzesień-styczeń po rs. 4.30, z terminem 6-miesięcznym i 25,000 pudów na stacji Kijów z odbiorem w pierwszych miesiącach po wyprodukowaniu, po rs. 4.30, z zapłatą po 6-ciu miesiącach; w dniu 28-ym listopada 15,000 pudów na stacji Popielnia na październik-grudzień po rs. 4.15, z zadatkiem 25 kop. płatnym w różnych terminach; w dniu 29-ym listopada: 20,000 pudów na stacji Tagańcza na wrzesień-styczeń po rs. 5.25 z terminem 6-miesięcznym; 50,000 na stacjach Białocerkiew i Korzanka na wrzesień-styczeń, po rs. 4.20, z terminem 6-miesięcznym; 30,000 pudów z odbiorem na brzegu Dniepru na wrzesień--listopad po rs. 4.25, z terminem zapłaty 6-miesięcznym; 50,000 pudów na stacji Mironowka na wrzesień-styczeń po rs. 4.25, z zapłatą po 6-ciu miesiącach; 20,000 pudów na stacji Kijów na październik-listopad po rs. 4.30, z terminem zapłaty po 6-ciu miesiącach; 25,000 pudów na stacji Kijów, w pierwszych miesiącach po wyprodukowaniu po rs. 4.35, z terminem zapłaty 6-miesięcznym i 25,000 pudów na stacji Kijów z odbiorem w pierwszych miesiącach po wyprodukowaniu po rs. 4.35, z terminem zapłaty 6-miesięcznym; w dniu 30-ym listopada: 60,000 pudów na stacjach Białocerkiew i Korzanka na wrzesień-styczeń po rs. 4.15, z zapłatą przy odbiorze towaru; 10,200 pudów na stacji Białocerkiew na wrzesień-listopad po rs. 4.15, z zapłatą przy odbiorze towaru; 20,400 pudów na stacji Sucholasy na wrzesien-listopad po rs. 4.15, z zapłatą przy odbiorze towaru; 15,000 pudów na stacji Białocerkiew na grudzień-styczeń po rs. 4.30, z zapłatą po 6-ciu miesiącach i 15,000 pudów na stacji Sucholasy na grudzień-styczeń po rs. 4.30, z zapłatą po 6-ciu miesiącach; w d. 1-ym grudnia 50,000 pudów na stacji Woroncówka na wrzesień-styczen po rs. 4.25, z terminem zapłaty po 6 ciu miesiącach. Nadto sprzedano w dniu 21-ym listopada: 100,000 pudów z odbiorem w listopadzie-grudniu 1890/1 r., 300,000 na wrzesień luty 1891/2 r., 300,000 na wrzesień-luty 1892/3 r. i 300,000 na wrzesień luty 1893/4 r., wszystko na stacji Żmerynka po rs. 4.30, z terminem zapłaty po 6-cię miesiącach i w listopada 15,000 pudów na stacji Proskurów na październik-luty 1891/2 r.. oraz 15,000 pudów na stacji Proskurów na październik-luty 1892/3 r. po rs. 4.05, z zadatkiem rs. 1 w sierpniu wekslami. *Na wywóz na wschód* sprzedano: w dniu 20-ym listopada 10,000 pudów z odbiorem na stacji Demczyn lub Olszanka na listopad po rs. 2.57½, ze świadectwami akcyznemi; w d. 28 ym listopada 15,000 punów na stacji Popielnia na listodad-grudzień po rs. 2.70, ze świadectwami akcyznemi. *Na wywóz ua zachód* sprzedano: w d. 20-ym listopada 20,000 pudów z odbiorem na statku w Odessie na listopad-grudzień po rs. 1.87½, bez świadectw akcyznych i w d. 21-ym listopada 10,000 pudów z odbiorem na statku w Odessie na listopad-grudzień po rs. 1.87½, bez świadectw akcyznych. *Świadectw wywozowych* europejskich sprzedano: w dniu 23-im listopada na 15,000 pudów na grudzień-styczeń po rs. 1.57½, w dniu 24-ym listopada na 6,000 pudów z odbiorem do 13-go grudnia po rs. 1.57½ i w dniu 28-ym listopada na 12,000 pudów z odbiorem do 13-go grudnia po rs. 1.55 w stosunku puda.

NADESŁANE.

Przedświąteczny ruch handlowy.

DZIEJE

Pierników warszawskich.

Piernik — to niezbyt dawna jeszcze — był u nas produktem bardzo prostym i towarem, rzecby można, „kramarskim", preznaczonym, wyłącznie prawie, na prezenta dla... niewybrednych dzieci.

Istniały wprawdzie i wówczas, pierniki delikatnego smaku i kunsztownego wyrobu, jak toruńskie i norymberskie naprzykład — lecz te, handlujący tutejsi i amatorowie, musieli sprowadzać z zagranicy i płacić za nie drogo!

Od tego trudu i od kosztu, próbowali wyswobodzić nas niektórzy tutejsi fabrykańci pierników — i rzeczywiście, do pewnego stepnia zdołali oni ulepszyć pospolite swoje wyroby, które jednak ani w smaku, ani w gatunku, produkcjom fabryk zagranicznych dorównać nie mogły.

Dokazała tego dopiero jedna z dawnych i popularnych firm warszawskich, mianowicie zaś firma ***E. Wedla,*** która korzystając z długoletniego doświadczenia i wybitnej specjalności w produkowaniu swoich, wykwintniejszych nierównie, wytworów cukierniczych, zaczęła wyrabiać, na szeroką skalę, pierniki w najlepszym gatunku, jak np. ***Deserowe*** na sposób ***Norymberski,*** które potrafiła doprowadzić do takiego stopnia, iż nie różnią się one od oryginalnych niczem — chyba... ceną, o połowę niższą.

Wyborne te pierniki, sprzedawane w pudełkach, po kop. 60 i po rublu, znane są już dobrze i cenione wysoko, przez amatorów i znawców tutejszych, jak również, niemniej doskonale, wyrabiane przez tęż samą firmę pierniki: „Toruńskie", „Królewskie", „Bakaljowe" i „Staropolskie". (Te ostatnie w formie bab „święconych".

Wielką też popularność zyskały już sobie wszędzie drobne „funtowe" pierniczki wedlowskie, pomiędzy którymi są także i ozdobne wykwintnie, jako przeznaczone do przystrajania wigilijnych „choinek".

Rozumie się, że takie udoskonalenie wyrobów piernikarskich nie przyszło u nas łatwo. Trzeba było wpierw zwiedzić najcelniejsze fabryki zagraniczne, zbadać gruntownie zaprowadzone w nich ulepszenia i najświeższe przyrządy, wreszcie pozyskać lub wykształcić specjalnie uzdolnionych robotników, ażeby przy pomocy tych wszystkich środków i... kapitału, rozwinąć, na szeroką skalę, produkcję pierników krajowych.

Trzeba było — nakoniec — i firmy już wziętej i reputowanej w wyższym od piernikarskiego, cukierniczym fachu, ażeby dać rękojmię dobroci nowych jej wyrobów i pozyskać dla nich zaufanie Publiczności, wyborowej zwlaszcza, albowiem, trzeba tu dodać jeszcze, iż p. E. Wedel, otwierając przy swoim, znanym chlubnie cukierniczym zakładzie i obok wielkiej fabryki czekolady, wyrób pierników krajowych, nie myślał wcale konkurować z pospolitemi u nas wyrobami piernikarskiemi, lecz chciał amatorom i znawcom tutejszym ułatwić nabywanie, tu na miejscu, pierników, takich tylko, jakie przedtem sprowadzać sobie zdaleka i kosztowniej musieli.

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego m. Warszawy

Ponawiając poprzednie swe ogłoszenie, dyrekcja podaje do wiadomości, że ogólne zebranie członków Towarzystwa kredytowego m. Warszawy odbędzie się w dniu 4 (16) grudnia r. b., w gmachu tegoż Towarzystwa przy ulicy Włodzimierskiej nr 25, o godzinie 6-ej wieczorem.

Bilety wejścia na toż zebranie wraz z porządkiem dziennym posiedzenia wydawane będą w dniach 30 listopada (12 grudnia), 1/13 i 3/15 grudnia, to jest w piątek, sobotę i poniedziałek, w biurze dyrekcji, między godziną 11 tą przed południem a 3-ią po południu.

Przy wydawaniu tych biletów zachowane będą następujące formalności:

1) Każdy stowarzyszony, zgłaszający się po bilet, winien okazać kwit zapłaconej bieżącej raty domu, z którego bilet otrzymać pragnie.

2) Jeżeli raty tej jeszcze nie zapłacił, winien złożyć odpowiedni dowód, że istotnie jest stowarzyszonym.

3) Zamierzający udzielić plenipotencję, winien charakter swój, jako stowarzyszonego, usprawiedliwić, jak wyżej, a podpis jego winien być poświadczony bądź przez członka władz Towarzystwa, bądź przez notarjusza lub władzę policyjną.

4) Plenipotencja powinna być specjalną; może być prywatną, byle w odpowiedniej osnowie napisana, ku ułatwieniu czego, biuro dyrekcji wydawać będzie żądającym tego stowarzyszonym stosownie przygotowane szematy. 1585r

W końcu dyrekcja nadmienia, że w dniu samego posiedzenia, to jest 4/16 grudnia, we wtorek. ani wydawanie biletów wejścia, ani rozpatrywanie składanych plenipotencyj miejsca mieć nie będzie.

Warszawa dnia 24 listopada (6 grudnia) 1890 r.

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— 22/7.—Co to wszystko znaczy —nic nie odebrałem. To milczenie było straszne. Jam zawsze niezmienny. Błagam o słowo wyjaśnienia.
0000 24/10.

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

POCIĄGI	Odch. godziny i minuty	Przych. godziny i minuty
Warszawsko-wiedeńska:		
A) Do Wiednia:		
Pospieszny 3 klasy	6 — r.	10 20 w.
Osobowy 3 klasy	10 45 r.	6 45 w.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa (Powyższe pociągi łączą się z koleją łódzką.)	5 35 p. p.	11 05 r.
Kurjerski I i II kl. (Wagony sypialne I-ej i II-ej kl. idą do Granicy, dalej tylko I-ej kl.)	9 20 w.	6 10 „
B) Do Aleksandrowa:		
Kurjerski I i II kl.	3 35 p. p.	2 20 p. p.
Osobowy 3 klasy	7 05 r.	9 40 w.
Osobowo miejscowy 3 kl. do Katna	6 30 w.	8 35 r.
Warszawsko-terespolska:		
Poczt. (3 kl. od Łukowa do Brześcia)	3 45 p. p.	1 50 p. p.
Towarowo-osobowy 3 kl. do Brześcia	10 45 w.	7 01 r.
Towarowo-osobowy 3 kl. do Brześcia	9 30 r.	8 11 w.
Warszawsko-petersburska:		
Poczt. 3 kl. do Wilna, 2 kl. do Petersb.	9 53 r.	7 53 w.
Osobowy 3 kl.	11 13 w.	4 23 r.
Osobowy 3 kl.	4 58 p. p.	9 08 r.
Nadwiślańska do Kowla:		
Osob. (także do Dąbr. i Ostrowca)	11 15 w.	8 05 r.
Poczt. (także do Kielc i Koluszek)	3 30 p. p.	2 15 p. p.
Miejscowy do Lublina (także do Dąbrowy, Ostrowca i Koluszek)	7 45 r.	10 22 w.
Nadwiślańska do Mławy:		
Pocztowy	6 15 w.	11 15 r.
Osobowy	9 — r.	8 35 w.
Obwodowa z kolei wiedeńsk.:		
Osobowy	2 50 p. p.	2 57 p. p.
Obwodowa z kolei terespolsk.:		
Osobowy	2 14 p. p.	7 54 r.
Osobowy	8 12 w.	3 30 p. p.

WYPRZEDAŻ

W MAGAZYNIE SUKIEN i OKRYĆ DAMSKICH

pod zarządem

ANNY THONNES,

4. Nowo-Senatorska 4.

1614

Wyprzedaż trwać będzie dni **trzy** tj. d. 9, 10 i 11 b. m.

NA GWIAZDKĘ!

Księgarnia GEBETHNERA i WOLFFA

w Warszawie,

poleca ostatnie NOWOŚCI

do nabycia we wszystkich księgarniach.

Chrobry. Opowiadania historyczne z XI wieku, przez autora „BITWY POD RASZYNEM" z 6 ma rycinami W. Łuskiny. Cena karton. rs. 1.20, w ozdobnej oprawie rs. 1.70.

Giermek Książęcy. Powieść hist. dla młodzieży, przez ZUZANNĘ MORAWSKĄ z 5-ma ilustracjami pomysłu J. Maszyńskiego. Cena karton. rs. 1.20, w ozdobnej oprawie rs. 1.70.

Gwiazda Sudanu. Powieść z życia afrykańskiego przez PREVOST-DUCLOSA, w układzie M. J. Zaleskiej, z rycinami pomysłu J. Maszyńskiego. Cena karton. rs. 1.20, w ozdobnej oprawie rs. 1.70.

Iskierki. Powiastki dla młodocianego wieku, napisała M. J. ZALESKA, z 8-iu rycinami De Lavaux. Cena karton. rs. 1, w ozdobnej opr. rs. 1.50.

Kopalnie króla Salomona. Powieść dla młodzieży przez H. RIDDER HAGGARD'A, przełożyła z angielskiego P. J. Sier. Cena karton. rs. 1.50, w ozdobnej oprawie rs. 1.70.

Mój dobroczyńca. Opowiadanie dla młodzieży przez JADWIGĘ z ZAKRZEWSKICH WÓJCICKĄ (autorkę mapy poglądowej Król. Polskiego) z rysunkami Jana Owidzkiego. Cena karton. rs. 1.50, w ozd. opr. rs. 2.

Odgłosy gór i dolin. Powieści z dawniejszych i nowszych czasów dla młodego wieku, napisała M. J. ZALESKA, z 7-ma rycinami, M. Kotarbińskiego. Cena karton. rs. 1.20, w ozdobnej oprawie rs. 1.70.

Opisy i przygody z podróży po różnych częściach świata, zebrał i ułożył WŁAD. L. ANCZYC, z 6-ma rycinami. Wydanie trzecie. Cena karton. 1.20, w ozdobnej oprawie rs. 1.70.

Opowiadania Ciotki Ludmiły o dawnych czasach i ludziach, przez TERESĘ JADWIGĘ, z rycinami Juljana Maszyńskiego. Cena karton. rs. rs. 1.20, w ozdobnej oprawie rs. 1.70.

„Pan Tadeusz" ADAMA MICKIEWICZA. Wydanie miniaturowe z portretem autora. Cena w ozdobnej oprawie rs. 2.

Przygody młodych podróżników opowiedziała dziatwie M. J. ZALESKA. Podróż Adasia i Zosi do Indji.—Mały Robinson w puszczy amerykańskiej, z rycinami Wład. Podkowińskiego. Cena karton. rs. 1, w ozdobnej oprawie rs. 1.50.

Przypadki Robinsona Kruzoe. Podług najnowszych źródeł opracował WŁ. L. ANCZYC. Wydanie piąte z 10-ma rycinami i licznemi drzeworytami w tekście. Cena karton. rs. 1.20, w ozdobnej oprawie rs. 1.70.

Robinson szwajcarski podług J. STAHL'A przełożył Jan Chęciński z 12 rycinami. Wydanie trzecie. Cena karton. rs. 1.20, w ozdobnej opr. rs. 1.70.

Wieczory jesienne. Opowiadanie matki przez A. Z. DĄBROWĘ. Cena karton. rs. 1.20, w ozdobnej oprawie rs. 1.70.

Wybór poezyj MARJI KONOPNICKIEJ, w pięknem miniaturowem wydaniu, w oprawie ze złoconemi brzegami rs. 2.

Zabawka dla młodszej dziatwy, w obrazkach i wierszykach ułożonych i zebranych przez JANA CHĘCIŃSKIEGO, z 6-iu kolorowanemi tablicami. Wydanie trzecie z dodaniem abecadła. Cena w ozdobnej kartonowanej okładce rs. 1.

Zwierzęta w ślicznych obrazkach i wierszykach przez M. GAWALEWICZA. Książka dla małych dzieci format in 4-o z licznemi kolorowanemi rycinami. Cena w ozdobnej kartonowanej oprawie rs. 1.

Wielki wybór książek dla dzieci i młodzieży. Katalogi i prospekty gratis i franco. 2025r

Obwieszczenie.

Z upoważnienia Sędziego Komisarza upadłości **Władysława Nowickiego**, poczynając od 27 Listopada (9 Grudnia) 1890 r., codziennie z wyłączeniem niedziel i świąt, w godzinach od 3½ po południu, w sklepie przy ulicy **Senatorskiej Nr 3**, sprzedawane będą z wolnej ręki po **zniżonych cenach** lub przez licytację: 1) **Towary Kolonjalne** (kawa, sago, tapioka, herbata i t. p.); 2) **Delikatesy** (francuzkie pasztety, homary, makrele, sardynki, sery i t. p.); 3) **Spirytualja** (wódki, rumy, araki, koniaki i t. p.); 4) **Piwo i Porter** (angielskie Bass i K°); 5) **Likiery** (Benedyktyn, Curaçao, Focking i t. p.); 6) **Miody** (młodsze i starsze); 7) **Wina** russkie, a także węgierskie, francuzkie, hiszpańskie, włoskie, w wielkim wyborze i w gatunkach od średnich (naturalnych i pewnych) do wysokich; **wszystko detalicznie albo w partjach mniejszych lub większych.**—Poczem nastąpi sprzedaż **porządków piwnicznych** oraz **wykwintnego urządzenia sklepowego**, częściowo lub **ryczałtem.** 1605

Syndycy: **Adolf Peretz,—F. Flamm.**

KSIĘGARNIA

TEODORA PAPROCKIEGO I S-KI, 2045r

w Warszawie, ulica Nowy-Świat Nr 41,

poleca następujące dzieła świeżo wydane własnym nakładem:

	Rs.	kop.
Amicis Edmund de. Na oceanie	1	—
Bert Paweł. Pierwszy rok nauczania	1	50
Boirac Emil, prof. fil. Zasady filozofji. Przełożył Adolf Dygasiński	4	25
Boisgobey F. de. Zamknięte usta. Romans	—	75
Cullerre A. dr. U wrót obłędu. Studjum psychologiczne	1	50
Czech Świętopełk. Wycieczki pana Brouczka	1	—
Dygasiński Adolf. Pan Jędrzej Piszczalski. Opowieść z niedawnej przeszłości, 2 tomy	1	80
Farjeon B. L. Tajemnica Porter-Square. Powieść	1	—
Gliński Kazimierz. Czarodziejka. Romans	1	20
— Wspomnienie Tatrów. Skreślił wierszem...	—	50
Heilpern M. Tajemnice przyrody. Wiadomości ogólne o świecie	1	50
Heryng Zygmunt. „Rubel." Studjum ekonomiczne	1	—
Historja naturalna w obrazach. Zoologja w 250 kolorowanych obrazkach, z tekstem Adolfa Dygasińskiego. Wydanie wspaniałe, złożone z 25 chromolitografowanych tablic	3	—
„Jak można w małżeństwie nawet znaleźć szczęście."	1	20
Junosza Klemens. Z zapadłych kątów. Obrazki	1	50
Laveleye Emil. O zbytku	—	30
Mantegazza Paweł, prof. antrop. Głowa. Książka dla młodzieży	1	20
— Wiek obłudy	—	40
Marja. Z dziejów boleści. Nowele	1	—
Maupassant Guy de. Jak śmierć silne. Powieść	—	75
Mosso Angelo. Strach. Studjum popularno-naukowe z fizjologji i psychologji	1	50
Musset Alfred de. Poezje	—	75
Myszyńska Antonina. Marnotrawni. Powieść współczesna	—	75
Nagiel Henryk. Sęp. Romans kryminalny	1	50
Richebourg Emil. Dwie matki. Romans	1	50
Rodziewiczówna Marja. Nowele	1	80
— Obrazki	1	20
— Ona. Powieść	—	75
Rogosz Józef. Na dziejowym przełomie. Powieść historyczna z XV wieku. 2 tomy	4	—
Seignobos Ch. dr. Historja cywilizacji. Przełożył Adolf Dygasiński. Ze 177 drzeworytami w tekście	5	20
„Świat Kobiety."	1	20
Tchórznicki J. dr. Listy do młodzieńca o wyborze stanu	—	60
Witkiewicz Stanisław. Sztuka i krytyka u nas	2	50
Zapolska Gabrjela. Fantazje i drobnostki	1	50

!!Praktyczne Podarki!!

!!NA GWIAZDKĘ!!

KSIĄŻKI dla dzieci i młodzieży, poleca

T. POPŁAWSKI, dawniej J. Błaszkowski,

Nr 24. Krakowskie-Przedmieście Nr 24.

UBEZPIECZENIE

Posagu dla Dziewcząt

Ojcom, opiekunom i w ogóle osobom pragnącym zabezpieczyć przyszłość panien, poleca się ubezpieczenie posagu

w Towarzystwie Ubezpieczeń

„ROSYA."

Jeżeli naprzykład pragnie się ubezpieczyć dla 2-letniej dziewczynki posag **5,000 rs.**, mający być wypłaconym **po jej dojściu do lat 18-tu.** to za takie ubezpieczenie należy wnosić do Towarzystwa Ubezpieczeń „Rosja" opłatę kwartalną **rs. 58 kop. 63.**

W razie śmierci wcześniejszej ubezpieczonego dziecka wpłacone kwoty zwracają się natychmiast.

Towarzystwo «Rosja» oprócz tego dopuszcza ubezpieczonych do udziału w zyskach. Odliczana corocznie część zysków, łącznie z narosłemi procentami, wydaje się jednocześnie wraz z ubezpieczonym posagiem, stanowiąc tym sposobem jego powiększenie.

Do dnia 31 Grudnia 1890 r. w Towarzystwie «Rosya» ubezpieczono dla 10.156 dziewcząt:

posagi na sumę ogólną 24,530,000 rs.

Dla chłopców w ten sam sposób **ubezpiecza się kapitał**; wypłacany im po dojściu do pełnoletności lub stypendjum (renta) na wychowanie.

Deklaracje na ubezpieczenia przyjmują się i wszelkiego rodzaju wiadomości udzielają się w Zarządzie w **St.-Petersburgu (Wielka Morska № 13)**, w Jeneralnej Reprezentacji **w Warszawie (Marszałkowska № 144)** i w ajenturach Towarzystwa **w miastach Królestwa Polskiego.**

1945R

W MAGAZYNIE

JÓZEFA ADELFANG,

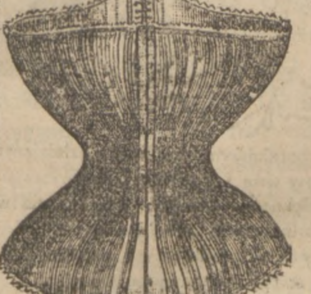
Plac Żelaznej Bramy Nr 4, przy ogrodzie Saskim,

od dnia 9 b. m. we Wtorek, rozpocznie się

Wielka Wyprzedaż

rozmaitych: WSTĄŻEK, KORONEK, TIULI, WOALEK, WOLANTÓW KORONKOWYCH, AKSAMITÓW, PLUSZÓW, WELWETÓW angielskich, ATŁASÓW, KREP KOLOROWYCH i t. p. 2037R

Praktyczny Podarunek NA GWIAZDKĘ!!





Wielki wybór gorsetów w najświeższych fasonach i z najlepszych materjałów po cenach przystępnych, poleca

FABRYKA GORSETÓW

WILHELMA STEINERA,



nagrodzona srebrnym medalem na Wystawie Paryzkiej.

Obstalunki wykonywają się w przeciągu 24 godzin.

Fabryka wysyła na prowincję za zaliczeniem pocztowem. 2054R

Nowo wypuszczone **Papierosy niesklejane**

ALBA

i MARS,

w cenie 10 kop. za 10 sztuk,

oraz dawniejsze znakomicie ulepszone papierosy

NORMA,

Niesklejane Nr 7, Nr 10 i Nr 11,

poleca **FABRYKA TABACZNA**

BRACI POLAKIEWICZ.

UWAGA. Tytoń turecki, z którego powyższe gatunki papierosów są wyrobione, pochodzi ze zbioru r. 1889, który, jak wiadomo, pod względem dobroci należy do najpomyślniejszych w ostatniem dziesięcioleciu. 2020R

Kąpiele dostarczane do mieszkań

z Kąpieli Książęcych przy ulicy **Książęcej Nr 4.**

Wanna od godziny 8 ej rano do 5-ej po południu rs. 1.

„ od godziny 5-ej po południu do 10 wieczorem rs. 1 kop. 25.

Zamówienia czynione być winny na 3 godziny pierwej przed kąpielą.

Wanny marmurowe w Zakładzie z pryszniciem lub bez, od 40 do 60 kop.—Abonament o 10 kop. taniej. 2035R

KSIĘGARNIA NAKŁADOWA

S. LEWENTALA

w Warszawie, Nowy-Świat Nr 41,

poleca następujące powieści

Marji Rodziewiczówney:

Dewajtis powieść współczesna, uwieńczona na konkursie „Kurjera Warszawskiego”. Wydanie 3-cie, rs. 1 kop. 50.

Straszny Dziadunio powieść nagrodzona na konkursie „Świtu”. Wydanie 3-ie, rs. 1.

Kwiat Lotosu powieść. Wydanie 2-ie, rs. 1 kop. 20.

Zlecenia z prowincji Księgarnia uskutecznia nietylko za uprzedniem przesłaniem pieniędzy, ale także i za zaliczeniem pocztowem. Na koszta przesyłki należy dopłacać po kop. 20 za każdy tom.

Powieści powyższe nabywać można we wszystkich znaczniejszych księgarniach. 655r

---

PUŁK LITEWSKI Lejb-Gwardji,

wzywa o przybycie we Wtorek dnia (27 Listopada) 9 Grudnia, o godzinie 11-ej przed południem, do Kancelarji tegoż pułku, mieszczącej się w domu Koszar Ujazdowskich, wszystkich życzących się podjąć **dostawy**

Produktów i Mięsa

na potrzeby niższych stopni pułku w 1891 roku. 2057r

Gwardziści

(Kapitan Wilson)

operetta Artura Sullivana

WALC na fortepjan . . . . **40** kop.

POLKA na fortepjan . . . . **30** kop.

Do nabycia w Kantorze Redakcji **Echa Muzycznego** (Senatorska 26) i we wszystkich księgarniach. 1949R

PAROWA FABRYKA

Octu Zbożowego

W WARSZAWIE,

Przedokopowa № 36 (róg Nowowiejskiej),

Telefonu № 456.

poleca **Ocet** w różnych gatunkach, **najzdrowszy, nnjtańszy i najodpowiedniejszy** do wszelkich przypraw kuchennych, jak również do **konserw i marynat.** Nabyć można w Fabryce i we **wszystkich** sklepach korzennych i spożywczych w Warszawie i na prowincji. 1947R

BAZAR KOLONJALNY

Krakowskie-Przedmieście l, obok kościoła św. Krzyża,

Telefonu № 423.

Poleca na nadchodzące ŚWIĘTA:

Cukier rąbany najlepszy	funt 13 k.	Orzechy włoskie	funt 14 k.
Daktyle Bagdadzkie	„ 25 k.	„ tureckie	„ 15 k.
Figi Sułtańskie	od 25 k.	Ryż Patna zagraniczny	„ 12 k.
Kawę Mokka	funt 70 k.	„ Arakan „	„ 10 k.
„ Ceylon	„ 60 k.	Rodzynki Sułtańskie	„ 16 k.
„ Perłową	„ 65 k.	Śliwki francuzkie Guzol fils	od 25 k.
„ Rio	„ 45 k.	„ węgierskie	„ 20 k.
Makaron krajowy najlep.	„ 12 k.	Ser Szwajcarski or.Ementhal	60 k.
„ włoski	„ 22 k.	„ „ krajowy	„ 25 k.
Mączkę	„ 11½ k.	„ Litewski	„ 25 k.
Migdały słodkie	od 35 k.	Sardynki Bileta	od 20 k.
Marmoladę wyborową	„ 25 k.	Świece stearyn. newsk. i pow.	22 k.

oraz **Octy, Oliwy, Musztardy** krajowe i zagraniczne, **Soye angielskie, Trufle, Plum pudding,** jakoteż wszelkie konserwy i delikatesy.

Bakalje wyborowe funt od 30 kop.

PIERNIKI najlepszego wyrobu

Kupującym za rubla dodaje się 20% w towarze.

Czekoladki, Cukry desserowe, Marcepany, Fruits glacés oraz przybory na choinki w wielkim wyborze, po niezwykle nizkich cenach. 2015r

UWAGA. Od herbaty banderolowanej **K. C. Popowa** odstępuje się 8%, **Perłowa i Klimuszyna 10%,** począwszy od ¼ funta.

Serownia Kruszyna Borowno
J. O. Księcia Lubomirskiego i Spółki,
przez Kłomnice Dr. Żel. W.-Wied.,
na bieżący sezon poleca wyroby mleczne najwytworniejszego smaku: SERY TWARDE: ***Szwajcarski, Kruszyński, Litewski.*** SERY MIĘKKIE TŁUSTE: ***Kühbach, Schwarzenberg, Limburgski.*** SERY DESEROWE: ***Romadour, Hagenberger, Grand Brie, Coulemiers, Cammembert, Neuf Chatel, Masło Roquefort*** i t. p. 1747R

Główny Skład w Warszawie,
W. TRYNISZEWSKI, Senatorska 8.

Warszawska Fabryka Dywanów.
Sprzedaż detaliczna po cenach fabrycznych, stałych w Kantorze, Smolna Nr 11,
Dywany Smyrneńskie ręcznej roboty każdej wielkości,
Dywany Axminster rodzaj francuzkich.
Dywany tak zwane ***Angielskie.***
Dywany z molemi skazami po cenach zniżonych.
Za trwałość wyrobów Fabryka gwarantuje. 2019R
Dywany naszego wyrobu przyjmujemy do reparacji.




F. ŁAPIŃSKI.
Najdawniejszy Handel Węglem i Drzewem,
26 lat egzystujący, zakupił z kilku najlepszych kopalń, w znacznej ilości Węgle kamienne.—Złożone zapasy węgla w składzie (Okopowa Nr 2, Telefonu Nr 356) i każdodziennie regularnie nadchodzące transporty, dają możność obniżenia ceny węgli, na sprzedaż detaliczną, a mianowicie: Węgle grube i kostkowe Nr I (w średnich kawałkach) po kopiejek **90** za korzec, kostkowe Nr II (w mniejszych kawałkach) bez miału, bardzo odpowiednie do kuchen i pieców, po kopiejek **85** za korzec, z odstawą natychmiastową.

Fabrykom i Zakładom większym, biorącym całemi wagonami, bez odstawy o kopiejek 10, z odstawą zaś o kop. 5 liczy się taniej na korcu.—Biorącym najmniej 2 wagony tygodniowo od ceny powyższej, jeszcze ustępuje się procent.

Wszystkie transporty ważone są w składzie na ostemplowanej wadze, licząc po 240 funtów na korzec. 2044r

F. ŁAPIŃSKI.
Kantor Główny, Jerozolimska Nr 63.—Telefonu Nr 468.

Rossyjskie Towarzystwo Ubezpieczeń
Kapitałów i Dochodów z 1835 r.
Jeneralna Reprezentacja na Królestwo Polskie
w Warszawie, Bielańska Nr 4.

Przyjmuje na najdogodniejszych warunkach ubezpieczenia podług wszelkich możliwych kombinacyj na życiu ludzkiem opartych, jak również ubezpieczenia posagów dla dzieci, za które opłata ustaje z chwilą śmierci ubezpieczającego ojca lub opiekuna (**A przy nadchodzącej Gwiazdce, jest to najodpowiedniejszy Noworoczny Podarek**).

Wszelkich bliższych informacyj udziela **Generalna Reprezentacja** w Warszawie oraz **Agenci** we wszystkich znaczniejszych miastach. 2055R

Nauka i wychowanie.

Adres kaucjonowanego biura rekomendacji nauczycieli, guwernantek i bon Józefa Łuczyńskiego, Włodzimierska № 6, parter, trzeci dom od Świętokrzyzkiej. 3495r

Adres: Pierwszorzędne kaucjonowane biuro nauczycielskie Sikorskiej, Niecała 12, rekomenduje: nauczycieli, nauczycielki, bony. 3402r

Adres pierwszorzędnego biura nauczycielskiego Załęski, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 13r

Artystyczno-rzemieślnicza szkoła żeńska, Jadwigi Przewóskiej, Niecała 10, nagrodzona medalem za najlepszy wykład wszystkich rzemiosł i najzgrabniejszy krój. Uczennice szybkie odnoszą korzyści, ceny przystępne. 32536

Adres: Kaucjonowane biuro nauczycielskie Walerji Max, Kotzebue 2, rekomenduje nauczycielki, nauczycieli, bony. 34448

Do egzaminu na ochotników 2-ej kategorji i do kadeckiego korpusu przygotowuje doświadczony oficer. Krakowskie-Przedmieście 38, mieszkania 3, od godziny 3—6. 34665

Dyplomowana rękodzielnia kobieca Swinarskiej. Marszałkowska 123. Kursa gorseciarstwa, krawieczczyzny. Krawatów, haftu, koronek, robót włóczkowych. 31745

Poszukuje się lekcyj języka russkiego lub angielskiego za francuzki. Kurjer Warsz. dla „Paryżanki." 34613

Pośredniczące biuro nauczycieli, guwernantek, bon, oficjalistów. Krakowskie-Przedmieście 7. Dąbrowska. 34587

Paryżanka udziela lekcyj konwersacji francuskiej zbiorowej 3 razy tygodniowo, 2 godziny, 3 rs. miesięcznie. Rymarska 16. 34809

Zakład wychowawczo-gimnastyczny Marji Keller. Senatorska № 11, rog Nowo-Miodowej, dawny dom Roezlera. 3472r

Posady i prace.

Angielka inteligentna i wykształcona poszukuje miejsca do towarzystwa lub demiplace. Hoża 30, m. 7, od 11—2-ej. 34654

Były student poszukuje rządztwa domu.—Oferty „Rządca M." kantor Kurjera. 34672

Bony francuzki i niemki, potrzebne są zaraz na dobrych warunkach. Włodzimierska № 6, mieszkania № 11. 3550r

Bona niemka, muzykalna, poszukuje miejsca od Nowego Roku.—Łaskawe oferty przyjmuje biuro ogłoszeń, Senatorska 26, dla „Bony niemki." 3539r

Była uczennica konserwatorjum wiedeńskiego i praskiego, specjalnie solistka skrzypcowa, posiadająca grę na fortepianie, flecie i wiolonczeli, życzy znaleźć zajęcie na wsi na przystępnych warunkach. Listy adresować prosi: E. J. poste-restante Budin bei Prag (Böhmen, Oesterreich). 3521r

Bona francuzka świeżo przybyła, znająca szycie, poszukuje miejsca. Zgoda 6, mieszkania 8. 34570

Do składania krawatów potrzeba zdolnej wieczorami lub miesięcznie zaraz. Sienna 19, m. 9. 34746

Do pracowni sukien potrzebne panny zdatne do staników i okryć i maszynistka do maszyny Singera. Oboźna 10. 34159

Do magazynu Clarisse Lardenoy potrzebna jest starsza panna uzdolniona do kroju sukien i którąby posiadała rekomendacje pierwszorzędnego magazynu. 34768

Gospodyni poszukuje miejsca od Nowego Roku, znająca się dokładnie na wszystkiem. Łaskawe oferty w kantorze Kurjera Warsz. H. J. 34482

Ogrodnik z chlubnemi świadectwami życzyłby sobie od Nowego Roku lub od 1-go marca przyjąć obowiązek. Oferty uprasza składać: Krochmalna 54, mieszk. 13. 34551

Osoba średniego wieku, skromnych wymagań, życzy sobie na przychodnią do domu prywatnego lub jakiego zakładu, może się zająć gotowaniem, praniem, dozorem dzieci, opieką słabej osoby. Wiadomość: Śliska № 46, mieszk. 5. 34813

Potrzebny samodzielny zarządzający majątkiem ziemskim; kaucja 2,000 rs. Wiadomość hotel Polski, Markiewicz, 4—6 wiecz. 34631

Potrzebna jest panna zdolna do staników. Ul. Karmelicka № 6, mieszk. № 29. 34817

Polka w wieku średnim, muzykalna, posiadająca dobrze język francuski z konwersacją, nieco niemiecki, bardzo praktyczna, może zarządzać choćby największym domem i gospodarstwem, przytem trudnić się wychowaniem jednej lub dwóch dziewczynek do lat 12, szuka odpowiedniego zajęcia. Oferty pod adr. „Polka" do Kurjera Warsz. 34611

Potrzebna jest zdolna krojczyni. Włodzimierska 10, m. 10. 34548

Potrzebny jest rządca do dużego majątku z kaucją 8,000 rs., która zabezpieczoną będzie na pierwszym numerze hypoteki. Byłby pożądany kawaler albo żonaty bezdzietny. Wiadomość: Marjensztadt № 9, mieszk. 25, pomiędzy 4 a 6-tą po południu. 34593

Uczeń potrzebny do zakładu wyrobów mechaniczno-ślusarskich i okuć budowlanych. Chmielna 49. 3481r

Za wyrobienie posady szwajcara, woźnego lub na kolejach przeznaczam od 25 do 100 rs., mam dobre świadectwa i kaucję. Dyskrecja honorowa. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. lit. Ł. 34703

Kupno i sprzedaż.

Adres: Herman i Grossman, 16 Mazowiecka. Fortepiany, organy. Sprzedaż ratami, wynajem. 2870r

Adres malarni oraz najtańszego w Warszawie składu porcelany i fajansu. Bracka № 20, Ryszard Fijałkowski. 1185r

Adres: Alfons Starzyński, Nowy-Świat 8. Fabryka galanterji rzeźbionej, malowanej i wypalanej, przyjmuje obstalunki w zakres snycerstwa wchodzące. Wielki wybór talerzy. Handlującym rabat. 33220

Adres malarni i najtańszego w Warszawie składu porcelany St. Mioduszewskiego, ul. Szpitalna 10. 3319r

A) Drexler, fabryka pościeli, dawniej Nowo-Senatorska 4, teraz № 2, po cenach przystępnych kołdry watowe, wojłokowe, materace, poduszki, pierze, kapy, łóżka żelazne. **Wata hygieniczna z owczej wełny.** 3568r

A) Szafy sklepowe, bufety, żyrandole gazowe eleganckiej roboty, zdatne na wszelki proceder, tanio do sprzedania. Oferty: kantor Kurjera „Okazja." 34302

A) Materjały meblowe, serwety, kołdry, chodniki, wielki wybór! „najlepiej kupować" Marszałkowska 137, Giełżyński. 2800r

Adres. Orzechowy kredens używany za rs. 120. Długa № 5, m. 7. 34810

A. Ocetkiewicz, Niecała № 2, poleca po bardzo tanich cenach szlafroczki, matinée, bluzki i halki barchanowe i flanelowe, fartuszki strojne i gospodarskie, barchany, kretony, chustki ciepłe, wyroby włóczkowe, pończochy, pantofle ciepłe, parasole od rs. 1 i inne artykuły na gwiazdkę. 34684

Bilard z bilami i kijami do sprzedania. Wiadomość: Wspólna 19. 34652

Dla cukierników liście i różne dodatki do upiększenia ciast, tortów i cukrów poleca fabryka liści i kwiatów D. Flejszera, Świętojerska 28. 34545

Do sprzedania kilka sztuk sanek petersburskiego fasonu, na jednego i parę koni, za cenę przystępną. Ul. Litewska № 8. 34571

Do sprzedania sanki, karety podwójne, faetony, szarabany, bryczki nowe i używane. Ul. Śliska № 21 nowy. 34764

Dano w komis do sprzedania lando w bardzo dobrym stanie za cenę umiarkowaną. Krakowskie-Przedmieście № 44, wiadomość w kantorze powozów. 34381

Do sprzedania garnitur mebli, szafa, stół rozsuwany, lampa wisząca. Berga 3, mieszkania 16. 34823

Do sprzedania futro elki za cenę przystępną. Podwale № 26, m. 21. 34191

Encyklopedja powszechna Orgelbranda większa, 28 tomów, w oprawie, do sprzedania za przystępną cenę w księgarni H. J. Rosenweina, Marszałkowska 114, w Warszawie. 34352

Fabryki własnej sukna i korty poleca A. Rudowski, Marszałkowska 151. 471r

Fortepian wiedeński dobry rs. 210. Twarda 7, m. 31. 34668

Fortepian koncertowy, rok używany, kosztował rs. 550, sprzedam za 360. Jasna 3, fabryka pianin. 33833

Firanki najtańsze, białe, creme i kolorowe, wybór wielki, ceny stałe, „Pierwszy Specjalny Magazyn Firanek" F. Bukowski i S-ka, Wierzbowa 1. 3320r

Fortepian bardzo dobry sprzedam lub wynajmę. Piwna 13, mieszk. 33. 34474

Fortepian czarny, krótki, ozdobny, systemu amerykańskiego, z krzyżowanemi strunami, z mechaniką angielską, prawie nowy, kosztował rs. 750, z powodu nagłego wyjazdu za rs. 430 do sprzedania. Ogrodowa № 28, m. 15, od godz. 1 do 4-ej. 34690

Fortepian Hofera tanio do sprzedania. Nowy-Świat 41, m. 17. 34660

Fortepian A. Hofera, 7 oktaw, dobry, tanio sprzedam. Leszno 18—65. 34815

Fortepian Kralla-Seidlera czarny, krótki mało używany, bardzo tanio sprzedam. Trębacka 11—10. 34816

Futra dwa, szopy i skunksy, w dobrym stanie, na wysoki wzrost, do sprzedania. Nowolipki № 32, stróż wskaże, od 11-ej do 3-ej. Tamże garderoba męzka. 34818

Faeton i wolancik używane, sanki nowe, do sprzedania. Krochmalna 55. 34824

Fortepian krótki, dobry, sprzedaję za rs. 50. Jerozolimska 84, m. 12. 34830

Fortepian Blüthnera, łóżeczko dziecinne z powodu wyjazdu do sprzedania. Żórawia 10, m. 12, od 11-ej rano, 3—5-ej. 3569r

Garnitur, szafy, łóżka, otomana, szeslong, stół, kredens, krzesła. Zielna 24. 34812

Garnitur tumakowy, kołnierz, mufka i suknia jedwabna bordo. Zielna 24. 34811

Garnitur mebli orzechowych bardzo dobrej roboty tanio; tamże znaczenie bielizny od 7 kop. Warecka 1, m. 3. 34167

Jest do sprzedania komoda o czterech szufladach, prawie nowa i sofa. Wiadomość: Kanonja 28, m. 6. 34411

Kasy ogniotrwałe 25% tańsze od innych cenników. Ul. Marszałkowska 125, Sikorski. 32376

Kupuję, sprzedaję mało używane maszyny do szycia. Dzika 20, mieszk. 34. 34485

Kretony i juty w wielkim wyborze poleca fabryczny skład dywanów Kiltynowicza, Mazowiecka 16. Ceny niskie. 2632r

Klozety pokojowe, krzesła i kredens do sprzedania tanio. Elektoralna 23, w drugiej bramie. 34436

Kolekcję sztychów kolorowanych angielskich sprzedaję; od godz. 11—1-ej, Orla 4, mieszk. 14. 34680

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Chmielna № 37, m. 30, przy rogu Marszałkowskiej. 34752

Meble salonowe: garnitury czarne, orzechowe, fantazyjne, szafy, łóżka, umywalnie, do jadalni dębowe, szafka lustrzana, bibljoteki, otomany i inne Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszkania 15. 33923

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslong, firanki. Złota 3, róg Zgody, czwarty dom od Marszałkowskiej, mieszkania 4. 34825

Meble tanio, garnitur czarny, orzechowy, otomana, szafy, komody, łóżka, kredens, krzesła, stoły, szafki. Mokotowska 59, przy Placu Aleksandra, stróż wskaże. 3553r

Meble, kozeta, 6 krzeseł, firanki. Nowy-Świat 42, mieszkania 2. 34797

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, szafy, komody, łóżka, biurka i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedm. 10, m. 6, wprost św. Krzyża. 34782

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, m. 13, w bramie na lewo. 34803

Meble różne pozostawiono do sprzedania w składzie węgli, Twarda 37. 2785r

Otomany dwie dobrej roboty, każda inna i szeslong do sprzedania niedrogo. Miodowa 19, m. 1, oficyna na prawo. 34685

Poszukuję luster parę w ramach złoconych, mogą być stare, koniecznie szerokie i wysokie. Oferty z podaniem długości i szerokości proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. lit. A. B. 39391

Pianino nowe do sprzedania oraz przyjmuje fortepiany i pianina do reparacji. Nowy-Świat 66, Janiszewski. 32832

Poszukuję pianina taniego, fortepjanu krótkiego, orjginalnego. Włodzimierska 10, mieszkania 9. 34537

Pianino zagraniczne do sprzedania. Leszno № 9, mieszk. 7, od 10 do 3. 34561

Pies ceter-gordon półtoraroczny sprzedaje się za 50 rs. Karmelicka 17, m. 16 (5—7-ej po poł.) 34603

Rotunda opossumowa rs. 30, mufka i kołnierz sobolowe rs. 30. Krucza № 7, stróż wskaże. 3563r

Sprzedam tanio otomanę, szeslong, lustro, gzymsy po 40 kop. Żórawia 4, tapicer. 34422

Stare skrzypce do sprzedania. Wiadomość: ul. Leszno № 1, stróż wskaże. 34421

Wachlarzo stanowczo najtaniej sprzedaje detalicznie skład J. Lukrec, ulica Leszno № 41. 33533

Interesa handl. i mająt.

Apteka z obrotem 2,400 rs. do sprzedania.— Wiadomość w składzie aptecznym Biernacki et Jacobson, Senatorska 32, 33381

Administrator resp. rządca główny większych dóbr, szuka posady. Kształcił się za granicą praktycznie w gospodarstwach niemieckich i u jen. Chłapowskiego w Turwi, teoretycznie na akademji w Pruszkowie, następnie zarządzał samodzielnie przez kilkanaście lat tu w kraju większemi dobrami. Adresować proszę do Kurjera Warszawskiego dla „Skarbka." 34610

Apteka centralna na prowincji, z domem murowanym, jest do sprzedania. Wiadomość w składzie aptecznym Jacobson i Biernacki, ul. Senatorska. 33882

A) Do powiększenia warsztatu ślusarsko-mechanicznego i odlewni metali, dla wyrabiania armaturowych robót i innych, specjalista praktyk poszukuje wspólnika z 1,500 rs. Oferty proszę złożyć: kantor Kurjera pod „Wspólnik 1500". 34837

Do sprzedania kawiarnia z bilardem. Mostowa 29. 33552

Do energiczniejszego ożywienia interesu potrzebne są 2—3,000 rs. Interes procentuje się dobrze, egzystuje lat wiele. Procent zapewnia się dobry. Wiadomość: ul. Hoża № 38, m. 27, od 4—6-ej. 34553

Duży skład węgli do sprzedania z powodu interesów familijnych, z zapasem zimowym za 1,800 rs. Wiadomość: Marszałkowska № 94, w sklepie jubilerskim p. Slizowskiego. 34647

Fabryka czynna, istniejąca lat cztery, produkująca towar codziennego użytku dla wielkich zakładów przemysłowych, do sprzedania. Kapitału potrzeba rs. 10,000. Wiadomość: ul. Senatorska № 11, stróż Stanisław wskaże. 34616

Jest do sprzedania handel win i towarów kolonjalnych w dobrym punkcie, z wyrobioną klijentelą. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. P. K. 33567

Jest do sprzedania sklep wiktuałów z powodu dwóch interesów. Ulica Elektoralna № 43. 34807

Korzystne kupno domów i majątków ziemskich. Kto chce kupić tanio, proszę piśmiennie lub osobiście zgłosić się do pełnomocnika, Marszałkowska № 136, m. 15, od 4-ej do 6-ej. Tamże do lokacji kapitał rs. 80,000 częściowo. 34177

Kawiarnię z bilardem, dobrze procentującą, sprzedam. Wiadomość Nalewki № 43, w maglach. 34440

Kantor przewozowy Z. Morzycki i S-ka, Tłomackie 4, poleca skrzynie i pudełka pocztowe własnego wyrobu, uskutecznia opakowania, przeprowadzki, odbiory i ekspedycje kolejowe i pocztowe. 3520r

Magle do sprzedania. Wiadomość: ul. Dzielna № 17. 34318

Potrzeba w styczniu 1891 r. 8,000 rs., 7%, na spłacenie № 1 hypoteki ziemskiej po Tow. Kred. Zabezpieczenie pewne. Szczegóły podane będą po otrzymaniu ofert. Kantor Kurjera Warszawskiego dla K. D. K. Bez pośrednictwa. 34542

Pralnia kilkanaście lat egzystująca do odstąpienia. Wiadomość: Rybaki № 12, u stróża. 34469

Piekarnia z filjami i dobremi gospodami, furgonami, końmi, do sprzedania. Oferty złożyć w kantorze Kurjera pod lit. L. L. 34606

Propinacja do wydzierżawienia na dogodnych warunkach od Nowego Roku w Brwinowie, przyst. kolei warsz.-wied. Wiadomość na miejscu. 3502r

Rubli 15,000 potrzeba na pierwszy numer hypoteki nowobudującego się domu znacznej wartości, przy pierwszorzędnej ulicy położonego. Oferty sub „Pożyczka" przyjmuje kantor Kurjera. 34586

Rubli 1,000 do 2,000 potrzebne są do powiększenia handlu hurtowego, dobrze idącego i znanego już w Warszawie. Ktoby takowe posiadał, raczy złożyć swój adres w kantorze tegoż pisma pod adresem R. D. 2. 34633

Skład wódek w dobrym punkcie z powodu wyjazdu jest do sprzedania. Wiadomość: Książęca 19. 34656

Sklep wiktuałów do sprzedania za rs. 140.— Ulica Pańska 89. 34604

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Wiadomość: Hoża 78, m. 24. 34605

Sklepik wiktuałów do sprzedania, piekarz płaci komorne i pensji 10 rs. Ulica Ordynacka № 14, mieszkania № 6. 34692

Sklep wiktuałów do sprzedania. Wronia № 21. 3537r

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do odstąpienia za rs. 1,800. Wiadomość: Krak.-Przedm., w kiosku obok Kopernika. 34467

Sklep spożywczy dobrze procentujący do odstąpienia w każdym czasie. Marszałkowska № 92. 34465

Sklep kapeluszy damskich do odstąpienia z powodu słabości. Bracka 11. 34350

Sklep spożywczy za 350 rs. Ulica Złota № 26. 34619

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Koszykowa № 36. 34543

Z powodu słabości brata jest do odstąpienia dystrybucja z materjałami piśmiennemi za bardzo przystępną cenę. Wiadomość: Plac Saski № 5. 34590

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Trębacka 11, Filja Nowy-Świat 12.—Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 14r

Apartament z 8-u pokoi, przedpokoju, kuchni, łazienki, spiżarni, 2-ch piwnic, przy Alei Jerozolimskiej 31, na 1-m piętrze, z meblami lub bez mebli, z powodu wyjazdu jest do odstąpienia, na czas od 1 stycznia do 30 czerwca 1891 roku. Obejrzeć można codziennie od godziny 11 do 5-ej. 34189

Dwa pokoje umeblowane do wynajęcia. Włodzimierska № 2, m. 6. 34459

Mieszkanie nowo-wyrestaurowane na 1-m piętrze, złożone z 10 lub 12-tu pokoi do wynajęcia od każdego czasu; 7 pokoi nowo-wyrestaurowanych na 1-m piętrze, do wynajęcia od każdego czasu. W razie żądania do powyższych mieszkań mogą być dodane: stajnia i wozownia. Wiadomość: Aleja Ujazdowska № 17, mieszkania 2. 34673

Na Lesznie: ogród na bawarję, stajnia, wozownia dla dorożkarza, plac na węgle. Wiadomość. Marszałkowska 136, m. 15. 34176

Od Nowego Roku do wynajęcia dwa pokoje, z osobnem wejściem, na parterze od frontu. Cena rs. 12 miesięcznie. Wiadomość. Żórawia № 45. 34719

Obszerny magazyn 1,200 łokci kwadr. powierzchni, na skład cukru, wełny, konopi i t. p. do wynajęcia w obrębie zakładów młyna parowego, Jerozolimska № 9. Wiadomość w kantorze zakładów. 34614

Poszukuje się mieszkania. Małżeństwo bezdzietne lubiące nadzwyczaj spokój i porządek, poszukuje zaraz lub też od Wielkiej Nocy mieszkania, składającego się z 4 do 5 pokojów, z wszelkiemi wygodami, w okolicy placu Teatralnego do Alei Jerozolimskiej.—Oferty z wymienieniem ceny, składać w kantorze tegoż pisma pod literami E. K. I. 10. 34602

Poszukuje się pokoju z oddzielnem wejściem, dla spokojnej kobiety, z meblami lub bez. Oferty: Kurjer Warsz. dla M. P. 34612

Róg Alei Róż i Ujazdowskiej № 1—7, dom Nowińskiej, do najęcia od Nowego Roku 3 pokoje, przedpokój, obszerna kuchnia, 2 pasaże, klozet, wirydarz, widok na aleje i ogrody, spokojność, wyborne powietrze, punkt arystokratyczny. Tramwaje, rub. 300 rocznie. U stróża wiadomość. 34480

Sklep dla krawca lub szewca z mieszkaniem w ludnej okolicy. Plac duży oparkaniony do wydzierżawienia. Fabryczna 24, dom hr. Ronikiera. 33945

Salon umeblowany, na parterze, o 3-ch oknach, może być z obiadami, osobne wejście, z obsługą i wygodami. Aleje Jerozolimskie № 35, mieszk. 1. 34609

Sklep obszerny o dwóch wystawach z trzema pokojami i przedpokojem, dwie piwnice, oraz mieszkanie na dole, sześć pokoi, przedpokój, kuchnia: piwnica i wozownia, bardzo dobre dla dużego kantoru do wynajęcia w każdym czasie. Królewska № 6. 34000

Sklep narożny z mieszkaniem, składy murowane, obszerne, z wygodnym wjazdem, oraz skład murowany, sklepiony, do najęcia. Wiadomość: Śliska № 35. 31659

Stancja dla konserwatystki od Nowego Roku, fortepian dobry Maleckiego, może być z nauką. Hoża 20, m. 3. 34594

Wspólny salon i sypialny przy wdowie, z całodziennem utrzymaniem. Świętokrzyska № 9, 12. 34584

Zaraz pokój frontowy, elegancko umeblowany, usługa, opał, samowar, 1-e piętro, mieszkania 3, Wilcza 6. Tamże mundur uczniowski. 34359

6 pokojów z wszelkiemi nowoczesnemi wygodami. Ulica Zielna 41, dom za Nowo-Zielną. 34452

Doniesienia rozmaite.

Artysta baletu, Ludwik Adler udziela lekcyi tańca. Ulica Nowolipie 28. 3559r

Antresola domu hr. Krasińskiego Wierzbowa № 3. Jubiler Schönfelder. Przyjmuje wszelkie obstalunki i naprawy. 33445

Akuszerka b. starsza instytutu położniczego przyjmuje panie spodziewające się słabości bez legitymacji, słabość, umieszczenie dziecka 15 rs., radzi w zakresie swej specjalności. Złota 16, mieszkania 4. 34677

Akuszerka przyjmuje na słabość, kurację, czas dłuższy bez legitymacji, umieszczenie dziecka, ceny przystępne. Chłodna 21. 34814

Br. Jabłkowscy. Hoża 14.—Płótna, barchany, wyroby wełniane, pończosznicze, hafty. 34367

Biżuterję imitacyjną, do złudzenia naśladującą prawdziwą, tanią i gustowną, na gwiazdkę poleca A. Chojnacki, Marszałkowska róg Chmielnej. 34791

Chłopczyk ładny $1\frac{1}{2}$ roku, jest do oddania na własność. Sosnowice poste-restante № 105 L. M. 34838

„Couturiere" rocznie rs. 10. Nationale rocznie rs. 4. półrocznie 2.50, kwartalnie 1.50, numer 15 kop. Kottecki, Graniczna 12. 34728

Dla dzieci świeżo wydany Wybór Zagadek. Cena kop. 10. Księgarnia Guranowskiego, Senatorska 32. 33700

Gundelach Walentyna, Nowy-Świat 60, suknie wieczorowe, kostjumy, żakiety, okrycia, futra wykończa elegancko podług ostatniej mody—ceny umiarkowane. 32985

Herbatę lądową w wyborowych gatunkach, oraz cukier i kawę poleca skład herbaty chińskiej J. Z. Ratyńskiego, Jerozolimska 84, w Warszawie. 34734

Ktoby sobie życzył wziąść za swoją dziewczynkę mającą lat 8, a druga mająca lat 4, sieroty obie. Adres: Chłodna 62, m. 31. 34772

Kilku panów lub pań mogą mieć obiady prywatne, zdrowe. Krucza 46, mieszkania 10, drugi dom od Alei Jerozolimskiej. 34625

Lalki gustownie i tanio ubierają się w pracowni kwiatów Małkowskiej, ulica Senatorska № 28. 34027

Massażystka A. Niewiarowska przyjmuje od 4—7, Senatorska 22, 12. 33165

Na gwiazdkę! Staniki trykotowe (Jersey), sukienki i ubranka dla chłopczyków, z upiegłego sezonu, oraz wyroby pończosznicze sprzedaję po niebywale nizkich cenach. M. Połtawska. Trębacka № 4. 33798

Na „Gwiazdkę" niżej kosztu wysortowane staniki trykotowe w wielkim wyborze. Marszałkowska 129, oficyna. 34488

Odmrożenie goi niezawodnie maść z aptek F. Dziechcińskiego. Krakowskie-Przedmieście № 59, w Warszawie. 3496r

Poszukuję fortepianu do egzercytowania się w okolicy Saskiego Placu. Krakowskie-Przedmieście № 40, mieszk. 25. 34819

Poszukuje się towarzystwa do Meranu na wspólny koszt. Nowy-Świat № 16, mieszkania 19. 34822

Remiza. Nowy-Świat № 37, poleca wygodne powozy najtaniej: śluby, wieczory, bale ect. Remiza do sprzedania tanio każdego czasu. 33870

Rs. 20 nagrody. W przejeździe z ulicy Królewskiej na Miodową № 1, d. 5 b. m. o godz. 6-ej wieczorem zgubiono pierścionek złoty z brylantem. Łaskawy znalazca zechce takowy zwrócić do magazynu jubilerskiego G. Radke i A. Żolisławski, za powyższą nagrodą. 3560r

Skorzane wyroby, jako to: pugilaresy, papierośnice, portmonety, woreczki i t. p. praktyczne na gwiazdkę poleca A. Chojnacki, Marszałkowska róg Chmielnej. 34789

„Tramwaj," ulubiony kalendarzyk humorystyczny wyszedł. Liczne szkice kolorowe; tekst szczerze dowcipny, kop. 20. Skład główny: księgarnia Centnerszwera. 34648

Walonkowe buty, pantofle, czapki, rękawiczki—do polowania, podróży i chorych, poleca Breymeyer, Królewska 1. 33134

Wachlarze najrozmaitsze paryskie i wiedeńskie, jako stosowny podarek na gwiazdkę, w wielkim asortymencie i tanio, poleca A. Chojnacki, Marszałkowska róg Chmielnej. 34790

Wina węgierskie w handlu J. Kornecgiego, Marszałkowska 107, róg Chmielnej. 3351r

Wyżymaczki specjalnie reparuję najtaniej, z gwarancją roczną. Fabryka galanterji metalicznej Emanuela Gołaszewskiego. Chłodna № 21. 32122

Zginął mops żółty, mordka czarna, w obroży skórzanej z zameczkiem. Wabi się „Mops." Znalazca raczy odprowadzić: Jerozolimska 80, mieszkania 7. 34653

Żałobnych kapeluszy wyprzedaż od rs. 1 do 2-ch. Chmielna 62, m. 33. 34780

4 ćwiartki losu do odstąpienia. Krakowskie Przedmieście № 8. Restauracja. 34463

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9.) Дозволено Цензурою Варшава 26 Ноября (8 Декабря) 1890 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).